Dziś 10 stron.

Nr. 164 Piątek 16 czerwca 1939 r. Rok XXXVIII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nowomianowany ambasador Z.S.S.R. w Warszawie Szaronow wydał wczoraj pierwsze oficjalne przyjęcie w ambasadzie.

Nowa ustawa Banku Rzeszy

Radykalne zmiany w niemieckiej instytucji emisyjnej

Bezpośrednie podporządkowanie jej kanclerzowi Hitlerowi

Na czym opierać będą Niemcy stałość swej waluty

Propozycje dla zagranicznych posiadaczy udziałów banku

BERLIN 16,6. Kanclerz Hitler podpisał wczoraj, wchodzącą w życie „ustawę o Banku Rzeszy".

Ustawa ta podporządkowuje bezpośrednio niemiecką instytucję emisyjną kanclerzowi Hitlerowi oraz poddaje nieograniczonemu zwierzchnictwu Rzeszy Niemieckiej.

ZASADNICZE ZMIANY.

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, na specjalnej konferencji prasowej minister gospodarki Rzeszy Funk scharakteryzował zasadnicze linie nowej przez kanclerza podpisanej „ustawy o Banku Rzeszy Niemieckiej". Ustawa ta podporządkowuje bezpośrednio niemiecką instytucję emisyjną kanclerzowi Hitlerowi oraz poddaje nieograniczonemu zwierzchnictwu Rzeszy Niemieckiej. Decyzje posiadające większe znaczenie, jak np. wysokość kredytów, udzielanych przez Bank Rzeszy państwu lub też suma bonów skarbowych wliczana do pokrycia banku zależą wyłącznie od decyzji kanclerza..

W łonie dyrekcji banku decyduje jedynie prezes banku, którego dominujące stanowisko ustawa specjalnie podkreśla.

Rada Banku Rzeszy ma za swe główne zadanie utrzymywanie kontaktu bezpośredniego z czołowymi osobistościami niemieckiego życia gospodarczego.

Kapitał zakładowy Banku Rzeszy pozostaje w dotychczasowej wysokości. Właścicielami udziałów mogą być jedynie przynależni do państwa (Staatsangehoerige), którzy spełniają warunki, uzasadniające posiadanie obywatelstwa Rzeszy (Reichsbuergerschaft) oraz osoby prawne, posiadające siedzibę na terytorium Rzeszy Niemieckiej z wyłączeniem Protektoratu Czech i Moraw.

Ustawa przewiduje, że zapasy złota i dewiz banku utrzymane być mają w wysokości, którą kierownictwo banku uzna za odpowiednią do regulowania obrotu płatniczego z zagranicą i do utrzymania wartości waluty.

Przepis, stanowiący o pokryciu banknotów przez zapasy złota i dewiz— wyjaśnił minister Funk — odpowiada zasadzie wysuniętej przez kanclerza Hitlera, według której stałość waluty niemieckiej nie opiera się na posiadanych zapasach złota i walut, lecz zależna jest od ilości dóbr, wytwarzanych niemiecką pracą.

Akcje Banku Rzeszy wyłączone będą z zakresu spekulacji przez przepis, iż maksymalna dywidenda nie może przekraczać 5 proc. Dywidenda, przekraczająca 5 proc. przypada państwu. Obieg banknotów pokryty buć musi przez weksle, czeki, bony skarbowe, papiery wartościowe i natychmiast płatne zobowiązania. Kapitał zakładowy banku wynosi 150 milionów marek.

Z polecenia Banku Rzeszy" „Deutsche Golddiskontbank" czyni zagranicznym posiadaczom udziałów Banku Rzeszy następującą propozycję:

„Deutsche Golddiskontbank" przejmuje udziały banku Rzeczy wzamian za uprzywilejowane, lecz nie dające prawa głosu akcji w stosunku: akcja o wartości nominalnej 200 marek za udział stumarkowy. Tego rodzaju uprzywilejowane akcje zapewniają zysk w wysokości 4 proc. gwarantowany przez Bank Rzeszy, oraz jednorazową prowizję z tytułu wymiany w wysokości półtora procent. Zarówno zyski z tytułu posiadanych akcji, jak i prowizja podlegają przelewowi zagranicę.

Cudzoziemcy, mający miejsce zamieszkania w Niemczech, którzy podlegają według ustawodawstwa niemieckiego, niemieckim przepisom dewizowym, mogą jednak z tytułu obcego obywatelswa skorzystać z propozycyj Golddiskontbanku". Jak długo cudzoziemiec ma swą stałą siedzibę w Niemczech ani zysk roczny ani też prowizja w wysokości półtora procent nie mogą być przekazane zagranicę.

Kino CASINO
Pocz 6, 8, 10
Dziś premiera!
Genialna para aktorów
Katarzyna HEPBURN
i Cary Grant
w arcywesołych, szalonych perypetiach miłosnych
DRAPIEŻNE MALEŃSTWO
Najpikantniejsza awanturka miłosna w najbardziej finezyjnym wykonaniu
Największy sukces Paryża, Londynu i New-Yorku

William Strang u Mołotowa

Wręczenie tekstu nowych propozycyj brytyjskich

LONDYN, 16.6 — Agencja Reutera donosi, że konferencja Mołotowa z ambasadorem brytyjskim Seeds'em i ambasadorem francuskim Naggiar'em w obecności wysłannika Foreign Office Stranga, trwała 2 godziny i 45 minut. W czasie tej konferencji doręczono komisarzowi Mołotowi strony sowieckiej ponadto w konferencji brał udział Potiemkin.

Po zakończeniu konferencji Strang odmówił dziennikarzom wszelkich informacji, twierdząc, że rozmowy prowadzone będą nadal i niebawem odbędzie się druga konferencja z Mołotowem.

Oficjalny komunikat brytyjski

o rokowaniach finansowych z Polską

LONDYN, 16.6 (PAT) — O rozpoczęciu rokowań z Polską brytyjskie kanclerstwo skarbu ogłosiło następujący oficjalny komunikat:

„Polska delegacja finansowa pod przewodnictwem płk. Adama Koca przyjęta została wczoraj przed południem przez kanclerza skarbu, po czym delegacja rozpoczęła rozmowy z przedstawicielami skarbu brytyjskiego, Foreign Office i urzędu gwarantującego kredyty eksportowe. Rozmowy te prowadzone będą w ciągu następnych kilku dni i dalszy komunikat ogłoszony będzie gdy, rozmowy zostaną ukończone".

Do powyższego komunikatu oficjalnego dodać należy, że głównymi przedstawicielami ze strony brytyjskiej w rozmowach tych są ze strony skarbu brytyjskiego dyr. Waley, ze strony Foreign Office radca ekonomiczny Ashton Gwatkin i z ramienia urzędu gwarantującego kredyty eksportowe naczelny dyrektor Nixton. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek przed południem.

Grand-Kino
Gigantyczny film-dokument Francia czuwa...
Pocz. 4, 6, 8 i 10
Podziemne miasto na LINII MAGINOTA Przegląd sił zbrojnych Francji na lądzie, na morzu i w powietrzu
Ceny miejsc: III — 1.09 II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse

Żądania Sowietów od Finlandii

wzamian za zgodę na remilitaryzację Alandów

SZTOKHOLM, 16.6 — „Aftonbladet" donosi z Helsinek że w toku rokowań sowiecko-finlandzkich w sprawie relimitaryzacji Alandów, Sowiety zażądały wzamian za zgodę odstąpienioa grupy wysp Hogland, położonej we wschodniej części zatoki Fińskiej, w pobliżu Kronsztadu. Wyspy te na mocy paktu dorpackiego pomiędzy ZSRR a Finlandią nie są ufortyfikowane. Jednocześnie Sowiety miały zaproponować przesunięcie obecnych granic na odcinku karelskim w kierunku wschodnim, na korzyść Finlandii.

Decyzje Rady Banku Polskiego

Zasady kredytowania na rok bieżący

WARSZAWA, 16.6 (PAT) — Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania z czynności banku w maju.

Na podstawie wniosku dyrekcji, rada ustaliła na rok bieżący zasady kredytowania na redyskont weksli, pochodzących z rejestrowego zastawu rolniczego i kredytów zaliczkowych na sprzedaż płodów rolnych. Ponadto rada postanowiła obniżyć stopę procentową od pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawem z 5 i pół procent do 5 proc. w stosunku rocznym przy równoczesnej zmianie stawek prowizyjnych od rachunków otwartego kredytu.

Wreszcie rada uchwaliła szereg wniosków w sprawach administracyjnych.

B. kanclerz Schuschnigg

nadal w głównej kwaterze wiedeńskiego Gestapo

PARYŻ, 16.6 — Agencja Havasa donosi z Berlina: władze oświadczają, że b. kanclerz Schuschnigg przebywa nadal w wiedeńskim hotelu „Metropol", gdzie znajduje się kwatera główna Gestapo.

Pierwsze oficjalne przyjęcie

u nowego ambasadora Z. S. S. R. w Warszawie

WARSZAWA 16,6. Zgodnie z przyjętym ceremoniałem, odbyło się w dniu 15 bm. u nowomianowanego ambasadora ZSRR Szaronowa pierwsze przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie rządu z ministrami J. Beckiem, Poniatowskim, Kościałkowskim i Kalińskim na czele, wyżsi urzędnicy MSZ. oraz przedstawiciele sfer towarzyskich, artystycznych i literackich.

Wkrótce manewry floty włoskiej

u wybrzeży Hiszpanii i Portugalii

RZYM, 16.6 — Agencja Stefani komunikuje: okręty, należące do pierwszej eskadry morskiej, w ostatniej dekadzie bież. miesiąca i w pierwszej dekadzie lipca odwiedzą wybrzeża Hiszpanii, Portugalii i Tanger. Będą im towarzyszyły liczne łodzie podwodne. Posunięcia te mające na celu ćwiczenia, mieszczą się w ramach normalnej działalności sił morskich.

POWRÓT DO KRAJU.

GENUA, 16.6 — Włoski korpus lotniczy, który walczył w Hiszpanii, przybył wczoraj rano do Genui na pokładzie okrętu „Duilio". Lotników witał w porcie min. Ciano oraz minister kultury ludowej Alfieri.

W godzinach popołudniowych król Wiktor Emanuel, który przybył do Genui, przyjął defiladę korpusu.

Ostatni dzień pobytu w Ameryce

angielskiej pary królewskiej

NEW GLASGOW (Nowa Szkocja) 16.6 Dzień wczorajszy był ostatnim dniem pobytu angielskiej pary królewskiej na ziemi amerykańskiej. O godz. 19-ej (czasu miejscowego) król Jerzy i królowa Elżbieta wsiedli w Halifax na pokład parowca „Empress of Britain", rozpoczynając podróż powrotną do Anglii.

Ostatnią noc para królewska spędziła w pociągu specjalnym, który zatrzymał się w pobliżu Halifax.

Przewidywane zmiany

w składzie rządu brytyjskiego

LONDYN, 16.6 — Dobrze zazwyczaj poinformowany o posunięciach wewnątrz partii konserwatywnej, jeden z najważniejszych organów konserwatystów na północy Anglii „Yorkshire Post" twierdzi, że w końcu b. m. nastąpią w składzie rządu brytyjskiego pewne zmiany o charakterze dość doniosłym. Ustąpić mają z gabinetu lord prezydent rady. lord Runciman oraz pierwszy lord admiralicji lord Stanhope. Poza tym ustąpić mają ze swego dotychczasowego stanowiska główny kontroler frakcji parlamentarnej partii konserwatywnej w Izbie Gmin poseł Margesson, który zajmował to nadzwyczaj ważne stanowisko partyjne od chwili utworzenia rządu narodowego w r. 131.

„Yorkshire Post" przewiduje, że Margessonowi zaofiarowane zostanie stanowisko pierwszego lorda admiralicji, na jego zaś miejsce głównym kontrolerem większości rządowej w izbie ma zostać jeden z jego zastępców poseł Dugdale.

Co do obsadzenia stanowiska lorda prezydenta rady, które jest niejako stanowiskiem ministra bez teki i jedną z tradycyjnie istniejących w gabinecie brytyjskim synekur, to „Yorkshire Post" przewiduje powołanie na to stanowisko lorda Trenchard, marszałka wojsk lotniczych i niegdyś szefa policji londyńskiej. Lord Hrenchard jest jednym z najwybitniejszych rzeczoznawców wojskowych, zwłaszcza w zakresie lotnictwa i powołanie go na stanowisko ministra bez teki do gabinetu byłoby dość charakterystyczne, bo świadczyłoby o intencji premiera Chamberlaina nadania obecnemu gabinetowi jak najwięcej autorytetu wojskowego. Przypomnieć należy, że dopiero niedawno na stanowisko ministra koordynacji obrony powołany został były szef sztabu admiralicji lord Chatfield.

KINO „PALACE"
DZIS arcywesoła premiera!
NIE BYŁO DOTĄD tak szczerego śmiechu, komicznych sytuacyj, kapitalnych dowcipów jak w najoryginalniejszej komedii ostatnich czasów,
NIEWIDZIALNA RYWALKA
W r. gł. Constance BENNETT i Roland YOUNG
Ceny miejsc od 4 - 6 pp. od 80 gr.
Na wiecz. seanse od 1.09

Konflikt anglo-japoński zaostrza się

Tokio odrzuca wszelkie propozycje kompromisowe Anglii

Oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin

w sprawie blokady japońskiej w Tientsinie

LONDYN, 16.6 (PAT) — Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin oswiadczenie w sprawie blokady japońskiej Tientsin,u w którym są obecnie zamknięci obywatele brytyjscy i obywatele innych państw obcych, a w razie opuszczenia koncesji, podlegają rewizji ze strony władz japońskich. Koncesja może być zaopatrywana w żywność, ale już ujawniła się tendencja wzrostu cen. Żegluga brytyjska na rzece napotyka na wielkie trudności. Władze brytyjskie — mówił dalej Chamberlain — wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku. Przy koncesji brytyjskiej zarzucił kotwicę okręt brytyjski „Lowestoft".

Ambasador brytyjski w Tokio odwiedził japońskiego ministra spraw zagr., któremu zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z akcji prowokacyjnej japońskich władz lokalnych, co może doprowadzić do pożałowania godnych incydentów. Ambasador zwrócił również uwagę na oświadczenia przedstawiciela władz japońskich w Tientsinie, który m. in. powiedział, iż sprawa nie może być załatwio na przez wydanie 4-ech oskarżonych o udział w zamachu Chińczyków, lecz że celem blokady jest zapewnienie w szerszych rozmiarach współpracy władz brytyjskich w Chinach z Japończykami. Jasnem jest — mówił dalej Chamberlain — iż w razie, gdyby oświadczenie to wiernie oddawało poglądy władz tokijskich, zamiarem Japończyków byłoby wyzyskanie incydentu w celu zgłoszenia szerszych i dalej sięgających żądań, niż wydanie 4-ch ludzi. Tego rodzaju żądania zahaczają o sprawy polityczne, w których są również zainteresowane w niemniejszym stopniu i inne wielkie mocarstwa. Dlatego też Wielka Brytania utrzymuje ścisły kontakt z Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Rząd brytyjski jednocześnie rozpatruje sytuację, jaka powstała po odmowie władz japońskich na propozycję stworzenia komisji w celu przeprowadzenia dochodzenia oraz wobec kontynuowania blokady przez Japończyków.

Sytuacja oczywiście jest poważna i rząd brytyjski — zakończył swe oświadczenie Chamberlain — rozpatruje ją bardzo wszechstronnie, ale w obecnej chwili nie mogę powiedzieć na jaką akcję zdecydujemy się.

KTO PODBURZA.

TIENTSIN, 16.6 (PAT) — Wczoraj minął drugi dzień blokady koncesji między narodowej przez Japończyków. Dzień ten, jak donosi Havas, minął spokojnie. Rynki zaopatrzone w dostateczną ilość żywności.

Straż japońska podczas dokonywania rewizji osób opuszczających, lub przybywających do koncesji, kilku Anglików całkowicie rozebrała. Były wypadki, iż kilku osobom nie pozwolono opuścić koncesji. Jednego z obywateli japońskich, który protestował przeciwko postępowaniu żołnierzy wobec oficera japońskiego, ten ostatni uderzył pochwą w twarz. W pewnej chwili tłum około 2000 Chińczyków, podburzonych przez agitatorów, usiłował przerwać kordon brytyjski, broniący dostępu do koncesji. Wystarczyło jednakże 20 żołnierzy, by tłum ten rozproszyć.

KONTAKT RZĄDÓW.

LONDYN, 16.6 (PAT) — W ministerium dominiów odbyła się konferencja, w której wziął udział min. Inskip i wysocy komisarze, reprezentujący dominia w Londynie. Przedmiotem rozmów była sprawa zapewnienia opieki interesom brytyjskim w Tientsinie i w północnych Chinach. Eksperci ministerstwa handlu mają przedstawić, według Reutera, raport co do zarządzeń, jakie mogłyby być powzięte w odpowiedzi na blokadę japońską. Stale utrzymywany jest kontakt z dominiami oraz z rządem francuskim i amerykańskim.

TOBIS ODRZUCA WSZELKIE KOMPROMISY.

TIENTSIN. 16.6. Agencja Domei donosi, iż po konferencji jaka odbyła się w Pekinie, wojskowe władze japońskie postanowiły kontynuować blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie, póki W. Brytania nie zmieni swego przyjaznego stanowiska wobec Czank-kai-szeka. Na konferencji tej postanowiono również odrzucić wszelkie kompromisowe propozycje, jako mogłaby uczynić Anglia.

NA RÓWNI Z KULISAMI CHIŃSKIMI.

LONDYN 16,6. pat. Według doniesień z Tientsinu blokada koncesji utrzymana jest w dalszym ciągu, przy czym osoby opuszczające koncesję międzynarodową, są narażone na szykany ze strony strażników japońskich. W oczekiwaniu na kontrolę i rewizję obywatele brytyjscy, zarówno osoby prywatne, jak i urzędnicy zmuszeni są przez długi nieraz czas stać w szeregu na równi z kulisami chińskimi. Rewizje osobiste są niezwykle szczegółowe.

„Financial Times" rozważając zarządzenia represyjne w dziedzinie gospodarczej, jakie W. Brytania mogłaby podjąć w odpowiedzi na akcję japońską, wymienia możliwość wypowiedzenia traktatu japońsko. angielskiego oraz dyskryminację towarów japońskich na wszystkich rynkach imperium.

ENERGICZNY PROTEST.

TIENTSIN 16,6. Konsul generalny W. Brytanii wystosował energiczny protest na ręce generalnego konsula japońskiego przeciwko prześladowaniom przez Japończyków obywateli brytyjskich przy przekraczaniu granicy koncesji angielskiej i francuskiej. W proteście swym konsul brytyjski domaga się udzielenia zapewnień że postępowanie posterunków japońskich zostanie zmienione.

OŚWIADCZENIE MIN. HULLA.

WASZYNGTON 16,6. Sekretarz stanu Hull oświadczył w czasie konferencji prasowej, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych, a zainteresowanymi rządami toczy się wymiana zdań na temat sytuacji w Tientsinie za pośrednictwem reprezentantów dyplomatycznych w Chinach oraz w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

Kalendarzyk polityczny

WARSZAWA. Dnia 15 b. m. o godz. 22.57 przybył do Warszawy komendant rumuńskiej organizacji młodzieżowej Straja Tarii min. Teofil Sidorovici z małżonką oraz przedstawicielkami i przedstawicielami władz Straja Tarii.

RZYM. Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski wraz z członkami ambasady podejmowany był wczoraj śniadaniem przez związek prasy zagranicznej we Włoszech. W śniadaniu wzięło udział 35 dziennikarzy, reprezentujących prasę 14 zagranicznych narodów.

BERLIN. Kanclerz Hitler przerwie w końcu bieżącego miesiąca pobyt w Berchtesgaden i uda się na 1 lipca do Bremy, gdzie podczas wodowania nowego krążownika wygłosi przemówienie.

LONDYN. Sir Percy Lorraine, ambasador Wielkiej Brytanii w Rzymie odbył wczoraj rano konferencję z Chamberlainem i Halifaxem.

BRATYSŁAWA. Wczoraj wieczorem wyjechał do Rzymu nowomianowany poseł rządu słowackiego przy Watykanie, b. minister Karol Sidor. Jako jego sekretarz wyjechał ks. dr. Kapula, dotychczasowy sekretarz osobisty biskupa spiskiego Wojtaszaka.

SZTOKHOLM. Z Kopenhagi donoszą, że niemiecki minister sprawiedliwości Franck został przyjęty na audiencji przez króla duńskiego Christiana 10-go.

ATENY. O godz. 16-tej przybył do Pireusu, na pokładzie parowca „Dacia" rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu wraz z małżonką.

Berlin a zatarg między Londynem a Tokio

Usłużne rady niemieckie dla Anglii

w związku z rozgrywającymi się wypadkami na Dalekim Wschodzie

BERLIN, 16.6 — Konfliktowi w Tientsinie nadają polityczne koła niemieckie bardzo duże znaczenie, widząc w nim początek rozgrywki między Japonią a mocarstwami Europy na tle koncesji na terenie Chin.

Jasnym jest, oświadczają tu, że Japonia na tle incydentu w Tientsinie wytoczyć chce całokształt zagadnienia brytyjskiego w Chinach.

„Angriff" nazywa konflikt w Tientsinie najpoważniejszą próbą sił między Japonią a Anglią.

„Nachtausgabe" oświadcza, że Londyn stoi przed poważną decyzją. Nie należy przypuszczać, ciągnie dziennik, by gabinet brytyjski pragnął zaostrzyć sytuację na Dalekim Wschodzie. Może uda się dziś Anglii załatwić jeszcze ten konflikt z Japonią kompromisem. Konflikt ten posiada jednak dziś zasadnicze znaczenie i powracać będzie wciąż w różnych formach. Dziennik kończy przejrzystą dla intencyj niemieckich przestrogą, „że w interesie ogólnym Europy byłoby daleko lepiej, by W. Brytania troszczyła się lepiej o rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, zamiast pertraktować z Rosją Sowiecką o nieistotnych dla niej zagadnieniach".

NA ZAMKU.

WARSZAWA, 16.6 (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Wybory przewodniczących obu izb parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT, 16.6 — W obu izbach parlamentarnych odbyły się wczoraj wybory prezydium. Na przewodniczącego izby posłów obrano 178 głosami na 181 ponownie byłego premiera Daranyi zaś na przewodniczącego izby wyższej obrano jednogłośnie również ponownie hr. Bartłomieja Szechenyi.

Rok założenia 1899
FRANCISZEK GLUGLA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, tel. 126-99
PABIANICE, ZAMKOWA 17, „ 340
POLECA:
WINA WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY i WINA KRAJOWE OWOCOWE — WYROBY POLSK. MON. SPIR., WÓDKI, KONIAKI DELIKATESY, OLIWĘ, SERY, — OWOCE ŚWIEŻE i SUSZONE, CUKRY i CZEKOLADY — WSZYSTKIE TOWARY KOLONIALNE
wyśmienite KAWY i HERBATY
Pierwsza i Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów „TRYUMF"

Niemieckie odgryzanie się

za informacje zagraniczne o stanie linii Siegfrieda

BERLIN, 16.6 — Jak gdyby na komendę rozpoczęła prasa niemiecka kampanię, zmierzającą do omówienia rzekomych nadużyć, jakie wykryto jakoby w administracji i aprowizacji linii Maginota.

Taktyka ta stanowi niewątpliwie odpowiedź na liczne informacje prasy państw zachodnich o stanie linii Siegfrieda. Przyznaje się do tego zresztą wczorajszy „Angriff", gdy oświadcza w komentarzu redakcyjnym, że „wiadomości o zalaniu linii Siegfrieda przygotować miały opinię francuską do ujawnienia nie dających się już dalej ukrywać nadużyć na linii Maginota.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę czerwca r. b.

WARSZAWA 16,6. W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 443,6 miln. zł.,

Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 7,1 miln. zł. do 541,1 miln. zł. stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami spadł o 64,3 miln. zł. do 87,5 miln. zł. portfel biletów skarbowych wzrósł o 4,2 miln. zł. do 12,0 miln zł.

Zapas monet polskich srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,1 miln. zł. do 45,3 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 22,9 miln. zł. do 137,1 miln. zł.

Suma biletów bankowych w obiegu zmniejszyła się o 41,0 miln. zł. do 1,799,9 miln. zł.

Poświęcenie bandery na m-s „Sobieskim"

Piękna uroczystość w Gdyni

GDYNIA, 16.6 — Gdynia a wraz z nią całe wybrzeże polskie obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia bandery na najnowszej jednostce polskiej marynarki handlowej — pięknym motorowcu „Sobieskim". Przycumowany przy dworcu morskim m/s „Sobieski" przybrał od rana wielką galę banderową, opuszczone na przyjęcie gości trapy zostały barwnie udekorowane flagami sygnałowymi.

Na pokładzie statku, na tle bandery narodowej ustawiono ołtarz udekorowany zielenią i kwiatami.

Obok m/s „Sobieski" stanął przy dworcu morskim transatlantyk „Batory", który powrócił z Nowego Jorku. Na statku zarządzono również wielką galę banderową.

O godz. 10-ej rano wszedł na statek „Sobieski" przy dźwiękach „Pierwszej brygady" pan minister przem. i handlu Antoni Roman.

Po Mszy Świętej i przemówieniu ks. prałat Bieszk poświęcił banderę, po czym prezes gdyńskiego sądu okręgowego wręczył panu ministrowi świadectwo rejestracji statku.

Pan minister A. Roman wręczył świadectwo prezesowi rady nadzorczej Galu, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

W chwili podnoszenia bandery orkiestra odegrała polski hymn narodowy, po czym kolejno hymn angielski, francuski, brazylijski, urugwajski, argentyński i paragwajski. W czasie odgrywania hymnów na maszcie przed nim wznoszono banderę odnośnego państwa.

Z kolei przemówił prezes rady nadzorczej Galu pan Szujski wręczając akt rejestracji statku kapitanowi Knoetgenowi.

Po przemówieniu prezesa Szujskiego nastąpiło zwiedzanie statku oraz tradycyjna lampka wina.

Uroczystości poświęcenia bandery na m/s „Sobieskim" przyglądały się zgromadzone na nabrzeżach basenu i peronach dworca morskiego tłumy publiczności oraz uczestnicy licznych wycieczek przebywających w tych dniach nad morzem.

M/s „Sobieski" wychodzi w pierwszą podróż do Ameryki południowej w sobotę 17 b. m.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
Łódź, ul: Piotrkowska Nr. 111, tel. 121-18
Poleca na sezon letni:
OKULARY ochronne, plażowe, niwelujące szkodliwe działanie promieni słonecznych, OPRAWY do okularów najnowszych fasonów fabr. „Iwoka", LORNETKI POLOWE, MIKROSKOPY do prac szkolnych, badań botanicznych i laboratoryjnych wyrobu Polskich Zakładów Optycznych, NARZĘDZIA CHIRURGICZNE — krajowe i zagraniczne, MEBLE SZPITALNE, PRZYRZĄDY CHEMICZNE — wagi analityczne, SZKŁO i PORCELANĘ LABORATORYJNĄ wyrobu kraj. i zagrn. NAJNOWSZE APARATY FOTOGRAFICZNE w dużym wyborze, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE ORTOPEDIA: pasy przepuklinowe, brzuszne, pończochy gumowe, wkładki na płaską stopę, oraz TERMOMETRY, CYRKLE, SUWAKI RACHUNKOWE.
Ceny konkurencyjne.

Rząd brytyjski nie zamierza tworzyć

ministerstwa propagandy w czasie pokoju

LONDYN, 16.6 — Premier Chamberlain oświadczył, iż rząd postanowił nie tworzyć w czasie pokoju ministerstwa informacji i propagandy, ograniczając się do powierzenia kierownictwa departamentu propagandy zagranicznej w Foreign Office lordowi Perthowi, b. ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie.

Echa zajść w Politechnice Lwowskiej

Zawieszenie 18 stowarzyszeń akademickich

WARSZAWA 16,6. (pat.) W dniu 14 bm. nadeszło do ministerstwa W. R. i O. P. pismo rektora Politechniki Lwowskiej w odpowiedzi na pismo ministra Wyznań Religijnych i Oś. Publicznego w sprawie zbrodniczych zamachów, jakie miały miejsce na terenie Politechniki. Jak wiadomo, pan minister WR. i OP. stwierdził że powtarzanie się zamachów świadczy o niezdrowej atmosferze, panującej w uczelni, że za czyny hańbiące dobre imię Politechniki ciąży na całej społeczności akademickiej zbiorowa odpowiedzialność i zwrócił się do rektora, senatu i grona profesorskiego z wezwaniem zdecydowanego potępienia zbrodniczych czynów przez wszystkich do stowarzyszeń akademickich włącznie.

Wobec tego, że szereg stowarzyszeń akademickich w odpowiedziach swych zajął stanowisko zdecydowanie wykrętne, pan minister WR. i OP. zawiesił w dniu wczorajszym działalność 18 stowarzyszeń akademickich w Politechnice Lwowskiej. Majątkiem oraz agendami tych stowarzyszeń zarządzać będą delegaci powołani przez senat akademicki.

Zagadkowe przygotowania w Gdańsku

Ustawiczne przemycanie broni i sprzętu wojskowego

Budowa wielkich baraków dla skoszarowania szturmowców z Prus Wsch.

GDAŃSK, 16.6 (Tel. wł.) — Inspektor Lipiński, mimo kategorycznych żądań Komisariatu Generalnego, w dalszym ciągu przebywa w szpitalu więziennym i nikogo z przedstawicieli Komisariatu, ani z rodziny do niego nie dopuszczono. Na ostry protest komisarza generalnego Senat gdański odpowiedział kłamliwie i wykrętnie, twierdząc, że śledztwo przeprowadzone będzie przez władze gdańskie z całą bezstronnością.

Tymczasem na terenie Wolnego Miasta dzieją się nowe zagadkowe rzeczy. Ponieważ polska straż celna stwierdza ustawiczne przemycanie broni, a mianowicie karabinów ręcznych i maszynowych oraz sprzętu wojskowego, należy sądzić, że w Gdańsku organizowane są oddziały regularnej armii niemieckiej. Oddziały te odbywają ćwiczenia na stokach gór w Oliwie, Nowym Dworze (Tiegenhof), w Neuteich, w Pruszczu (Praust) itd.

Ostatnio przystąpiono do budowy wielkich baraków, mających na celu skoszarowanie bojówek i szturmowców z Prus Wschodnich. Stwierdzono, że w Orumiu, majątku Matzkau, w pośpiesznym tempie budowane są baraki długości 100 metrów Jest rzeczą charakterystyczną, że baraki te budowane są na podstawach betonowych, głęboko sięgających w ziemię. Podstawy takie buduje się zwykle dla armat ciężkiego kalibru. Przy tych pracach zatrudnionych jest kilkuset robotników na trzy zmiany.

Wczoraj rozeszła się pogłoska o nowych próbach złożenia wizyty floty niemieckiej w Gdańsku. Jak wczoraj pisaliśmy już, w czasie obecności porucznika Greisera w Gdańsku, zapowiedziano wizytę krążownika „Königsberg", czemu przeciwstawił się wysoki komisarz Ligi Narodów Burckhardt, odraczając taką wizytę bez uprzedniego uzyskania zgody rządu polskiego. Prezydent porucznik Greiser usłuchał tej rozsądnej rady, jednak zastępujący go wiceprezydent Huth, znacznie silniej ulega wpływom nieobliczalnych hitlerowców gdańskich. Według wczorajszych pogłosek „Königsberg", który obecnie stoi na redzie portu kłajpedzkiego, ma jednak przybyć do Gdańska w towarzystwie sześciu kontrtorpedowców. Dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości nie ma. Wiceprezydent Huth nie starał się również o porozumienie w tej sprawie z Komisariatem Generalnym.

Wiadomość o wizycie krążownika „Königsberg" wiąże się z niesprecyzowanymi bliżej „żądaniami", które w tych dniach ma wysunąć Senat gdański wobec Polski.

W Palestynie bez zmiany

Ciągłe starcia i zamachy bombowe

JEROZOLIMA, 16.6 — W Tel Avivie wydarzyły się wczoraj rano dwa zamachy bombowe. Jeden Arab został zabity, a dwóch jest rannych.

Z powodu wybuchu miny pod arabskim samochodem ciężarowym w Taberjadzie w ubiegły piątek dzielnicę żydowską obłożono zbiorową grzywną 200 funtów.

W okolicy Jerozolimy doszło do starcia pomiędzy wojskiem a uzbrojonymi bandami arabskimi.

EXPRESS GOSPODARCZY

Koniunktura gospodarcza w Polsce
zapowiada się bardzo pomyślnie

Szereg czynników składa się na to, że bieżący rok gospodarczy, a zapewne i lata następne, będą u nas okresem znacznego ożywienia gospodarczego. Powtórzy się, więc, jeśli chodzi o bieżący rok gospodarczy - ożywienie, którego byliśmy świadkami w okresie przełomowym dla gospodarstwa polskiego, a mianowicie w latach — 1935 i 1936.

Gdybyśmy nawet nie mieli liczyć na natychmiastowe kredyty zagraniczne, co do których specjalista tak powołany i autorytet bezsporny, jak prof. Adam Krzyżanowski, uważa dalszy „dopływ kapitału zagranicznego do Polski za zupełnie pewny" to wówczas mamy do zanotowania kilka czynników, które — łącznie potraktowane — muszą sprzyjać dalszemu ożywieniu gospodarczemu w Polsce. Jakież to czynniki wchodzą tu w rachubę?.

Z zakresu naszej polityki gospodarczej zasługuje więc na uwagę fakt doniosły, że rząd nie cofając się ani na krok w inwestycjach publicznych o charakterze obronnym, które realizowane są z niezłomną konsekwencją, nie zapomniał równocześnie także o szybkim uruchomieniu t. zw. inwestycji cywilnych.

Ta kategoria inwestycji została nawet przyśpieszona. Przeznaczono na nie na okres maja i czerwca br. poważną kwotę 55 milionów złotych. Ten zastrzyk pieniądza wprowadzony do organizmu gospodarczego, już wywierać zaczyna swój dobroczynny wpływ.

Pamiętajmy, że i Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamia już kredyty budowlane, które odgrywają wpływ niepoślednl na stan zatrudnienia na rynku budowlanym, przyczyniając się do ożywienia w całym szeregu przemysłów, pracujących dla budownictwa mieszkalnego.

Wreszcie wspomnieć należy o uzyskanym kredycie francuskim na elektryfikację Centralnego Okręgu Przemysłowego, który to kredyt w wysokości 60 miln. zł. jest już uruchamiany. Wobec tego, że wykonanie planu elektryfikacyjnego w COP-le było przewidziane w planie inwestycyjnym państwowym, uruchomienie kredytów francuskich na ten cel zwalnia odnośne kwoty i pozwala uruchomić je w inny sposób. W rezultacie nowy czynnik oraz nowy bodziec dla aktywności gospodarczej.

Niezależnie od uruchamiania francuskich kredytów na elektryfikację, wykonywany jest równocześnie ogólno-państwowy program elektryfikacyjny, który na rok bieżący ma zakreślony plan prac stosunkowo dość poważny.

Pieniądze, które skarb państwa lokuje w tej doniosłej pod względem gospodarczym i kulturalnym dziedzinie inwestycji zasilają już przedsiębiorstwa krajowe i przyczyniają się w niemałym stopniu do tego, że pieniądz krąży, ożywiając obroty gospodarcze.

Realizacja pożyczki lotniczej, na którą całe społeczeństwo złożyło się w solidarnym i godnym podziwu wysiłku, jest również doniosłym czynnikiem ożywienia pracy w przemyśle polskim. Wiemy, że władze wojskowe uznały powiększenie sił lotnictwa wojskowego i obrony przeciwlotniczej za zadanie pilne Skoro społeczeństwo dało na ten cel potrzebne środki, wykonanie programu wzmożenia sił lotnictwa polskiego podjęte zostało z pełnym rozmachem

Pieniądz zatem, który naród z całą ufnością i ofiarnością złożył w ręce armii, już spełnia swoją rolę. Pieniądz ten powraca do społeczeństwa w postaci zapłaty za zamówienia, udzielone przez wojsko, zakreśliwszy szeroki łuk z kieszeni i oszczędności obywatela poprzez zakłady przemysłowe, które płacą nim za dostawy i pracę robotnika, urzędnika, za surowiec, świadczenia i tp.

Państwo zatem, uzbrajając dosłownie gospodarstwo Polski w nowoczesne instrumenty, jakimi są: drogi, koleje, drogi wodne, marynarka handlowa, rurociągi, wielkie zbiorniki wód, potężne elektrownie i niemniej potężne przewody elektryczne najwyższego napięcia, którymi prowadzić będzie się prąd aż do Warszawy z Podkarpacia, stwarza i jeszcze przez szereg lat — stwarzać będzie u nas koniunkturę gospodarczą.

Przemysł wielki i średni, rzemiosło, bankowość, instytucje kredytowe zestroiły swoje wysiłki z wysiłkami państwa, aby proces podniesienia poziomu gospodarczego Polski dokonywał się możliwie sprężyście i składnie. Teraz więc, gdy czeka nas dalsze ożywienie koniunktury, współpraca wszystkich czynników zainteresowanych, a więc państwowych i prywatnych pójdzie na pewno równie gładko, jak szła ostatnio.

Ale jak zawsze w podobnych wypadkach, chodzi o wciągnięcie w twórczy i życiodajny proces pracy gospodarczej elementów biernych, obojętnych, lękliwych. W okresie ożywienia gospodarczego rola pieniądza jest bardzo doniosła. Im więcej go włączymy do obrotu, im więcej obywateli powierzy swe oszczędności kasom, bankom, tym więcej kredytów instytucje te udzielić mogą na finansowanie produkcji, tym większy rozmach nadać można naszej ekspancji gospodarczej i tym większy zarazem rynek zbytu stwarzamy dla naszej produkcji.

Pieniądz, włączony do obrotów gospodarczych, pomnaża środki produkcji, pozwala na potanienie tej produkcji, uprzystępnia produkcję konsumentowi, podsyca zapotrzebowanie, daje pracę wielu robotnikom, pracownikom umysłowym, pomnaża dochody skarbu państwa, podnosi dobrobyt i potęguje siłę polityczną państwa.

Każda złotówka — włączona do obiegu gospodarczego i wyciągnięta z bierności, wydobyta z pończochy — to nasza broń, którą obywatel dla własnej korzyści pomnaża realnie, w sposób widoczny siły swego narodu.

B. D.

O wyeliminowanie niemieckich barwników z polskich fabryk

Polski przemysł włókienniczy pokrywa częściowe swoje zapotrzebowanie na barwniki i chemikalia w kraju.

Poważne natomiast ilości tych chemikalii importuje nasz przemysł z zagranicy, a przeważnie z Niemiec.

Według oficjalnych danych statystycznych wartość importowanych barwników i chemikalii niemieckich wynosiła w roku 1938 kwotę 8 milionów zł.

Import chemikalii niemieckch byłby jeszcze zrozumiały, gdyby w kraju nie produkowano barwników, mających ogromne zastosowanie w przemyśle włókienniczym.

W Polsce jednak posiadamy **duży przemysł chemiczny, produkujący barwniki, który rozwija się coraz bardziej.**

Produkcja krajowa przy dobrej woli konsumenta może zastąpić import chemikalii i barwników niemieckich. Jeżeli dotychczas pewne barwniki, które narazie nie są produkowane w kraju, trzeba w niewielkiej ilości sprowadzać z zagranicy, to raczej należałoby je **sprowadzać z państw z nami zaprzyjaźnionych, aniżeli z Niemiec.**

Import niemiecki można bez żadnego uszczerbku wyeliminować, zastępując go barwnikiem krajowym.

W celu zorientowania się w całości sytuacji, zasięgnęliśmy opinii u zainteresowanych sfer z tej dziedziny gospodarki.

Przystępując do omówienia poszczególnych grup barwników, to, jeżeli chodzi o barwniki zasadowe, to produkcja krajowa zrobiła ostatnio kolosalne postępy i produkuje najbardziej używane barwniki tej grupy. W barwnikach kadziowych produkcja krajowa rozporządza obecnie około 10 barwnikami tej grupy pod nazwą barwników holentrenowych i kadziowych. Polska produkcja barwników lodowych daje już konsumentom większość zapotrzebowania. Nieliczne naftole i zasady trwałe mogą być zastąpione prawie w zupełności polskimi naftelanami, wywoływaczami i zasadami.

W grupie barwników kwasowych i kwasochromowych produkcja krajowa pokrywa wszystkie gatunki, tak, że import w tej grupie może być zredukowany do minimum.

Zupełnie to samo możemy powiedzieć o barwnikach siarkowych, tłuszczowych. Trudno jest objąć wszystkie szczegóły produkcji, ponieważ barwników jest tysiące i stosowane są one nie tylko przez przemysł włókienniczy, ale i przez inne przemysły a mianowicie, przez przemysły: papierniczy, garbarski, lakierniczy, gumowy futrzarski i td.

Reasumując powyższe można stwierdzić, **że import barwników można śmiało zastąpić wyrobami krajowymi.** Znaną jest powszechnie rzeczą, że rozwijający się polski przemysł barwników, dzięki wypuszczaniu na rynek nowych produktów, w bardzo wielu wypadkach spowodował **poważne obniżenie cen.** W interesie więc polskiego konsumenta leży **popieranie krajowego przemysłu przez kupowanie barwników krajowych.**

Z tego wynika, że gdy polski konsument zechce, może śmiało obejść się bez barwników i chemikalij pochodzenia niemieckiego, jakkolwiek produkty te jeszcze mają opinię niezastąpionych.

Przyczyny usadowienia się niemieckiego przemysłu chemicznego na rynku polskim należy szukać przede wszystkim w **doskonałym materiale propagandowym niemieckich dostawców, powszechnej znajomości produktów niemieckich wśród farbiarzy w Polsce, dokładnej znajomości rynku polskiego, jaką posiada przemysł niemiecki i wreszcie w konserwatyzmie inżynierów i majstrów fabrycznych oraz ich niechęci do zmiany stosowania używanych dotychczas barwników.**

Przemysł niemiecki, zdaniem naszych informatorów, nie szczędzi kosztów na reklamę, uzależniając w zręczny sposób od siebie odbiorców. Między innymi Niemcy **obsługują przemysł polski majstrami, fachowcami i doradcami niemieckimi, którzy całe miesiące spędzają w polskich fabrykach.**

Poza innymi, moment ten kryje w sobie również poważne niebezpieczeństwo dla **obrony kraju,** umożliwiając Niemcom **bardzo dokładny wywiad, co do naszych możliwości produkcyjnych.**

Trzeba wreszcie zdać sobie jasno sprawę z tego, że używanie barwników niemieckich na polskim rynku jest **subwencjonowaniem niemieckiego wojennego przemysłu chemicznego.**

Dlatego też należy zaapelować do organizacji fachowych, jak w pierwszym rzędzie do **Stowarzyszenia Polskich Kolorystów w Łodzi, do Związku Techników Włókienniczych w Łodzi, do Związku Chemików Garbarskich, do Związku Chemików Papierniczych, Gumowych, Tłuszczowych i innych,** aby wśród swego grona **opracowały szczegółowy materiał fachowy, w celu wyeliminowania niemieckiego barwnika z polskiej fabryki i zastąpienia go przede wszystkim barwnikiem krajowej produkcji.**

Wymaga tego bowiem od nas przede wszystkim nasz obowiązek obywatelski..

„Genialny" plan min. Funka
„Heroiczna inflacja" zapełnić ma skarb Rzeszy

W czasopiśmie, wydanym tu przez niemiecko- angielską izbę handlową, a mającym na celu „pogłębienie" wzajemnego zrozumienia i kontaktów, ukazał się artykuł, który z rozbrajającą, lecz zarazem brutalną szczerością, rozwija przed trzeźwym angielskim czytelnikiem finansowe plany następcy dra Schachta, min. Funka, z których jasno widać, w jaki sposób Niemcy zamierzają rozwiązać swą „zagadkę finansową", by podołać ogromnym ciężarom zbrojeniowym.

Według tego artykułu, plan min. Funka zasadza się na t. zw. „ekspansji kredytowej".

Pod tym pojęciem rozumieją Niemcy, „jak to też wyraźnie potwierdził Führer w swej genialnej (!) mowie z 30-go stycznia", że poza państwem również i przedsiębiorca prywatny będzie dopuszczony do korzystania z rynku kapitałowego. „Słowem jest to ta sama polityka, którą na coraz większą skalę począł stosować rząd cesarski w 2-gim roku wojny światowej Nie jest to zwyczajny druk banknotów papierowych, jakkolwiek właściwie sprowadza się do tego samego. Nie wyklucza też polityki zwiększania podatków. Jest inną formą opodatkowania, w którym biorą udział przede wszystkim wielkie masy narodu, „jak tego zresztą wymaga wspólnota naszych losów".

Tej niemieckiej „ekspansji kredytowej" przepisuje pismo „wyższe" znaczenie, „jak wszystko, na co się Führer decyduje": ma ona bowiem „wychować" naród. „Nowa polityka finansowa nie przedstawia nic innego, jak dalszy, potężny krok na drodze ku ofiarom roku 1918 i 1923.

Lecz jakże wielka różnica między owymi czasy a dniem dzisiejszym.

Wówczas przegrana wojna i narzucony pokój. Dziś stworzyliśmy tę samą sytuację bez obcego dyktatu, „z własnych sił". Dozbrojenie wymaga pieniędzy, a coraz większe zbrojenie — coraz większych pieniędzy. Jak matka dziecko swe kocha tym więcej, im więcej mu poświęca, tak muszą masy narodu niemieckiego swój przemysł zbrojeniowy tym więcej kochać (!), im więcej mu poświęcą. Ze zwyżką cen łączymy więc wysokie cele ideowe, wychowanie narodu do ofiary, która jest tym większa, im trudniej przychodzi ją złożyć. Można więc tę nową politykę finansową, politykę ekspansji kredytowej z pełnym uzasadnieniem określić mianem **Heroicznej Inflacji".**

Zdradzając te swoje „genialne" plany przed sceptycznym forum angielskim, liczą chyba Niemcy, że ta ich brutalna szczerość może „weźmie" trzeźwych Anglików.

Plany te ukrywają jednak skrzętnie przed swoimi, obawiając się zapewne, że ci gotowi się zbuntować przeciw tej nowej „pedagogicznej" metodzie ministra gospodarki Rzeszy.

Natomiast **wzbogaciło się słownictwo ekonomiczne o nowe,** zresztą mgliste pojęcie: **„heroicznej inflacji".**

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 15 czerwca

Belgia	90.65	90.87.50 90.43
Berlin	213.07	212.01
Gdańsk	100.25	99.75
Holandia	282.90	283.62 282.18
Kopenhaga	111.35	111,63 111,07
Londyn	24.93	25.00 24.86
Nowy York	5.33.1-8	5.30.5-8
Nowy York kabel	5.32.1-8	5.33.3-8 5.30,7-8
Oslo	125,30	125,62 124,98
Paryż	14.11	14.15 14.07
Sztokholm	128.35	128.67 128.03
Zurych	120.10	120.40 119.80
Włochy	27.97	28.04 27.90
Helsinki	11.02	10.96

AKCJE

Bank Polski 106.00
Cukier 36.00
Lilpop 85.50
Modrzejów 19.25—19.00
Starachowice 50.50
Zieleniewski 61.25—61.00
Żyrardów 51.00
Haberbusch 59.00—59.50
Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60.50
Inwestycyjna 1 em. 76.75
Inwestycyjna 1 em. 81.00
Inwestycyjna 2 em. 78.00
Inwestycyjna 2 em. serie 82.00
Konwersyjna 65.00
Dolarówka 39.50
Konsolidacyjna 61.50—60.50 ost. setki i dr.
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 56.50
5 proc. Warszawy 1933 r. 65.75—64.50—65.50 ost. drobne
5 proc. Kielc 1933 r. 59,00
5 proc. Lublina 1933 r. 55.00
5 proc. Łodzi 1938 r. 55,75
6 proc. Obl. Warszawy 8 i 9 em. 67.00
Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 15 czerwca

Na wczorajszym zebraniu giełdowym - Łodzi notowano:

Dolarówka 39.50—39.25
Inwestycyjna 1 em. 76.75—76.25
Inwestycyjna 2 em. 77.75—77.25
Konsolidacyjna 61.50—61.25
Wewnętrzna 60.50—60.25
Bank Polski 106.—105.00
Tendencja słabsza

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.
z dnia 15 czerwca

Gryka 24.00—24.50
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja na pszenice ożywiona, na inne spokojna.
Ogólny obrót 1.401 tonn.

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 14 czerwca.

NOWY JORK: loco 9.97, czerwiec 9.61, lipiec 9.29, sierpień 8.49, wrzesień 8.54, październik 8.45, listopad 8.32, grudzień 8.20, styczeń 8.10, luty 8.05, marzec 8.01, kwiecień 7.97, maj 7.94

Egipska (Sakell.): loco 6.57

GDAŃSK BYŁ, JEST I BĘDZIE POLSKI
Szef Lutze był i wyjechał...
Król Zygmunt stał i stoi

Gdańsk, w czerwcu.

Słabym echem odbiła się wizyta szefa szturmówek, Lutze w Gdańsku.

Jak każda z ostatnich masówek niemieckich na obcym terenie, tak i ta również, poza blichtrem nudnej propagandy — nie zawierała nic istotnego. Każdy mieszkaniec Gdańska przechodził obok, wzruszał ramionami i patrzył z niesmakiem na tych kilkuset ludzi — przybyszów z głębi Rzeszy, którzy starają się za wszelką cenę nadać Gdańskowi ton i charakter ziemi germańskiej. Szczupłe to grono dobrze płatnych agentów i speców od propagandy hitlerowskiej nie zdoła jednak nigdy na obcym sobie terenie, narzucić swój pogląd czy sposób myślenia.

Na przyjazd Lutzego, agenci niemieccy z Forsterem na czele, kosztem olbrzymich sum wystawili setkę czerwonych kolumn, ze złocistymi swastykami połączonych zielenią girland, otoczonych pasmami złota (a jakże!) Podstawy kolumn otoczono grubym, pięciocentymetrowej średnicy sznurem.

— „Patrzcie — szepce Gdańszczanin — ukręcili już powróz, byśmy nim mogli przepędzić agentów, skąd przyszli: „zurück zum Reich!"

— Niech pan spojrzy — mówi mój towarzysz — nasz Zygmunt błyszczy w świetle słonecznym na wieży ratusza gdańskiego i śmieje się, Widocznie musiał dojrzeć ze swej siedziby, pocących się młodych szturmowców S. A. z Prus Wschodnich, którzy nie wiedzą co zrobić z karabinem, który kazano im nosić.

Rzeczywiście, dziwny widok sprawia ta „gwardia" uzbrojonych hitlerowców. Przekrzywiona czapka, czerwona twarz błyszcząca potem, przygarbiona postawa pod osuwającym się niesfornie karabinem — wywołują wesołość.

Ludność Gdańska ma sporą dozę humoru. Lubi się pośmiać. Ulica Długa i Długi Rynek zalane są potokami światła i czerwonych chorągwi. Gdańszczan to nie dziwi. Agenci swoje — a Gdańsk swoje.

— Właściwie te masówki — mówi mi siedzący obok starszy pan — są urządzane dla kilku osób. Niech pan posłucha tych wszystkich „führerów". Mówią do siebie i o sobie. Robią sobie reklamę. Tak jest obecnie w całej Rzeszy, tak w Kłajpedzie, Pradze, Wiedniu czy Gdańsku.

Ci wszyscy umundurowani hitlerowcy spodziewają się czegoś: Po prostu chcą zrobić karierę a do tego potrzebna jest odpowiednia reklama. Do najbardziej pospolitych sposobów należą wizyty.

I tak od początku władzy Hitlera po dzień dzisiejszy, odbywają się wielkie bale mityngi, zebrania, festyny, rauty, defilady i parady. I zato wszystko ludzie muszą płacić.

Hitler przyjmuje, Goering przyjmuje, Goebbels przyjmuje, Greiser, Himmler, Forster, Henlein polują, przyjmują, wiwatują. Młodszy przyjmuje starszego ten swego zwierzchnika, inny przyjaciela, jeszcze inny przypomniał sobie o kuzynie i tak dalej...

Młodym to się podoba, bo to i mundur ładny, i w szeregu, i wolność w miłosnych eskapadach, brak hamulców moralnych, a przy tym można się pośmiać z księdza czy uczonego, którzy bajali o jakichś cnotach...

Starzy milczą bo... „trzeba żyć".

Ostatnia masówka była jedną z wielu, ściśle według szablonu. Był za tym przyjeżdżający (Lutze) i witający (Forster), była parada, dekoracje, głośne okrzyki i słowa o Hitlerze:

„...i gdy wkrótce, zobaczy pan się z „führerem", proszę pozdrowić go i zameldować mu, że Gdańsk (czyt.: kilkuset agentów niemieckich z Rzeszy) oczekuje jego rozkazu" — zakończył swe przemówienie Forster, witając Lutzego.

A ten jemu odpowiedział:

— „Mój drogi gauleiterze i kolego Forster. Dziękuję Ci..."

Zwracają się jedynie do siebie, o innych się nie martwią, robią sobie reklamę. Ażeby tych kilka słów powiedzieć, trzeba było urządzić masówkę. Tło w tym wypadku jest niezbędne.

„W Niemczech, pod kierownictwem Adolfa Hitlera pracujemy dla pokoju". Ten stary, utarty zwrot trzeba było stanowczo i dobitnie wypowiedzieć. Inaczej Gdańszczanie gotowi sobie przypomnieć Wiedeń, Pragę, Kłajpedę...

Po tym nastąpiło jeszcze kilka słów o Gdańsku, o niemczyźnie i znów stały zwrot: „Gdańsk jest i zostanie niemiecki".

Naprzeciw wejścia do kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, hitlerowcy umieścili na murze olbrzymi napis: „Danzig ist und muss deutsch bleiben". Mur jest cierpliwy, farba również, więc napis przetrwał dwa tygodnie. Wreszcie miał już dosyć i rozpadł się wraz z napisem ku uciesze mieszkańców. Naprawdę. Mur się zawalił.

Jak zwykle w takich wypadkach, wizytujący i witający wysłali telegram do tego od którego zależy ich dalsza kariera.

Rezultat: szturmowcy niemieccy z Prus Wschodnich wyjechali z paczkami polskiego masła, Lutze i Forster mają po jednym krzyżyku więcej u Hitlera, Gdańszczanie się uśmieli, dekoracje usunięto a... Zygmunt nadal stoi na wieży ratusza i głosi „wszem wobec i każdemu z osobna", że Gdańsk był, jest i pozostanie polskim.

Bogumił Dryżał

PAMIĘTAJ!!! We wtorek 20 czerwca
rozpoczyna się ciągnienie I-ej klasy 45 Loterii Klasowej

Obrady i uchwały Komisji Finansowo-Budżetowej

Wczoraj wieczorem toczyły się obrady Komisji Finansowo - Budżetowej pod przewodnictwem prezydenta Kwapińskiego. Komisja uchwaliła nabyć grunta przy ulicy Wólczańskiej róg Pięknej pod urządzenie ulicy tej nazwy. Referentem na plenum Rady będzie r. Brzeziński.

W dalszym ciągu debat Komisja uchwaliła przejąć od Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego darowiznę 2 działek (1 hektar) przy ul. Towarowej i Kopernika. Przeprowadzona tu będzie ulica łącząca Karolewską z Kopernika i poszerzona ulica Towarowa. Na plenum sprawę referować będzie r. Poznański.

Uchwalono również zaciągnąć pożyczkę w TORze na budowę mieszkań robotniczych na Nowym Rokiciu. Zreferowanie tej sprawy na plenum Rady powierzono w.-prez. Szewczykowi.

Wreszcie postanowiono zaciągnąć w Zakł. Wzaj. Ubezpieczeń pożyczkę w wysokości 150,000 zł. na zakup 5 autokaretek dla łódzkiej Straży Ogniowej.

10-LECIE PRACY P. L. L.„ LOT"

Wczorajsze uroczystości na Okęciu

które zaszczycił swą obecnością P. Prezydent R. P.

WARSZAWA, 16.6 — Wczoraj polskie linie lotnicze „Lot" obchodziły 10-lecie swej pracy. Lotnisko Okęcia w Warszawie przybrało uroczysty wygląd. Na tle pięciu srebrnych samolotów p. l. l. „Lot" ustawiono przybrany zielenią ołtarz polowy, przed hangarem nr. 1, przybranym flagami państw, z którymi polskie linie lotnicze „Lot" utrzymują komunikację powietrzną. Po prawej stronie hangaru ustawiła się kompania honorowa wojsk lotniczych z orkiestrą, po lewej stronie stanęli w szeregach pracownicy polskich linii lotniczych „Lot", piloci, mechanicy i radiooperatorzy. W pierwszym szeregu zajęli miejsce pracownicy udekorowani wczoraj przez pana ministra komunikacji J. Ulrycha.

O godz. 10.30 przybył przy dźwiękach hymnu narodowego samochodem od strony lotniska wojskowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki w otoczeniu członków domu wojskowego z szefem gabinetu wojskowego gen. Schallym.

Po powitaniu Pan Prezydent R. P. przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojsk lotniczych, a następnie przed frontem pracowników polskich linii lotniczych „Lot", po czym zajął miejsce pod ustawionym koło ołtarza namiotem.

Mszę Świętą odprawił ksiądz arcybiskup Gall w otoczeniu duchowieństwa.

Po nabożeństwie wygłosił przemówienie pan minister komunikacji Ulrych. W chwili gdy pan minister kończąc przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. J. Mościckiego oraz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrani okrzyk ten wielokrotnie powtórzyli.

Z kolei wygłosił przemówienie dyrektor polskich linii lotniczych „Lot" ppłk. W. Makowski.

Po tym przemówieniu Pan Prezydent R. P. w otoczeniu przedstawicieli władz oraz dyrekcji p. l. l. „Lot" dokonał przeglądu sprzętu lotniczego, interesując się specjalnie typem samolotu Lockheed Electra 14. Następnie Pan Prezydent R. P. przeszedł do hangaru nr. 1, gdzie m. in. obejrzał przyrząd do pomiaru zużycia benzyny.

O godz. 11.45 Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał z lotniska na Zamek.

WYSOKIE ODWIEDZINY Wystawy Oświaty Pozaszkolnej w IPS-ie

Wczoraj odwiedził Wystawę Oświaty Pozaszkolnej w IPS-ie (park Sienkiewicza) wojewoda łódzki H. Józewski w towarzystwie insp. Niedzielskiego.

Krótko po tym przybył również na Wystawę prezydent Łodzi M. Kwapiński w towarzystwie naczelnika Oświaty i Kultury inż. Wilkoszewskiego.

Wyjaśnień udzielali: dyr. Dura i insp. Jamroż.

WRĘCZENIE NAGRODY PEN-CLUBU POLSKIEGO PISARZOWI LITEWSKIEMU.

WARSZAWA, 16.6 — Wczoraj po południu odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznej nagrody Pen-Clubu Polskiego za przekład z literatury polskiej pisarzowi litewskiemu Fabjonasowi Neveraviciusowi, tłomaczowi „Chłopów", „Dziejów Grzechu", „Popiołów" etc. za całokształt działalności przekładowej.

Na zebranie to przybyli charge d'affaires poselstwa litewskiego dr. Trimakas i liczni przedstawiciele polskiego świata literackiego.

NOWY PRZEWODNICZĄCY SENATU RUMUŃSKIEGO.

BUKARESZT, 16.6 — Senat dokonał wyboru nowego przewodniczącego Senatu. Został nim Argentoianu, były minister finansów i przemysłu, przewodniczący najwyższej rady gospodarczej.

Wieści z kraju

TAJEMNICA LISTU WARTOŚCIOWEGO.

Rolnik Zygmunt Wenc z Polichny pod Wyrzyskiem wysłał listem wartościowym z agencji w Łachowie 6.000 zł. do Komunalnej Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie.

Na poczcie w Wąbrzeźnie stwierdzono iż pieniądze zniknęły, a na ich miejsce włożono pocięte papiery.

DOM TURYSTYCZNY POD NAROCZĄ.

W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku nowy dom turystyczny nad jeziorem Narocz. W drewnianym budynku znajdzie pomieszczenie w pokojach dwuosobowych i większych około 80 osób.

Obok schroniska wybudowany zostanie hangar na 20 łodzi i kajaków oraz garaż samochodowy dla 10 wozów.

ŚMIERĆ OD KOSY.

We wsi Kawczyce pow. stopnickiego Adam Nowocień, kosząc trawę zaczepiony został przez swego kuzyna Józefa Nowocienia. Wywiązała się sprzeczka w czasie której Adam uderzył kuzyna kosą w brzuch przebijając go na wylot. Po tym wypadku Adam Nowocień sam zgłosił się na posterunek policji.

ENTUZJASTA „RAJU"

Jak prowokacyjnych wystąpień dopuszczają się agitatorzy hitlerowcy świadczy fakt, jaki miał miejsce ostatnio w jednej z restauracyj w Bielsku. Entuzjasta „raju" hitlerowskiego Alfred Nitsch z Aleksandrowic żądał od żołnierzy Polaków, żeby ci za kieliszek wódki krzyknęli „Heil Hitler".

Żądanie zostało jednak załatwione w inny sposób i Nitsch zdaje się popamięta to długo. Jeszcze jeden dowód zuchwalstwa mniejszości niemieckiej w Polsce.

BRAT SPALIŁ SIOSTRĘ.

We wsi Wólka gm. Filipów pod Suwałkami pozostawiony bez opieki 6-letni Bronisław Iwanicki podpalił wóz ze słomą na którym znajdowała się 3-letnia siostra Iwanickiego — Jadwiga. Dziecko wskutek śmiertelnych poparzeń zmarło.

SKAZANIE SABOTAŻYSTÓW UKRAIŃSKICH.

Przed Sądem Okręgowym we Lwowie stanęła grupa członków terrorystycznej organizacji ukraińskiej O U N. z pow żółkiewskiego, oskarżonych o szereg zamachów sabotażowych oraz zniszczenie godeł państwowych. Oskarżony Piotr Balko skazany został na 7 lat więzienia, Stefan Kripa na 6 i pół roku, Zenon Buczma na 6 lat Resztę oskarżonych skazano na kary od 2 i pół do 3 lat więzienia.

PODSTĘPNE CHWYTY.

W Płocku zauważono, że listy z Niemiec przeznaczone dla Niemców mieszkających w Polsce, adresowane są do żydowskich firm, a nawet polskich, które mają je doręczać adresatom umieszczonym w dopisku. W ten sposób Niemcy w Polsce chcą uniknąć podejrzeń, że korespondują z Trzecią Rzeszą.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Skróty telegraficzne.

SZTOKHOLM, Powołana pod broń miesiąc temu połowa rezerwistów rocznika 1935 r. została wczoraj zwolniona, natomiast powołano drugą połowę tego rocznika.

— PARYŻ. Wyrok śmierci wydany na Milliona, wspólnika osławionego mordercy Weidmana, został zamieniony przez prezydenta Lebrun na dożywotnie ciężkie roboty.

Prezydent Republiki odrzucił prośbę o ułaskawienie Weidmana, Egzekucja wyznaczona została na sobtę rano.

— WALENCJA. Aresztowano tu niejakiego Burriana Antonia Lopez, oskarżonego o zamordowanie w czasie wojny domowej 11 osób.

— BOMBAJ. Donoszą z Bangkogu, że rząd Siamu przedłożył zgromadzeniu narodowemu wniosek o zmianę nazwy państwa z „Siam" na „Maung Thai", co oznacza kraj wolnych ludzi.

— KOWNO. Rozbudowa portu na rzecze Świętej została przyśpieszona. Na ten cel zamiast początkowych 150.000 litów przeznaczono w roku bież. 700 tys. litów.

— BERLIN. Pociąg pośpieszny Berlin — Drezno — Praga wykoleił się na stacji Mittelgrund w pobliżu Budenbach w Sudetach. 13 pasażerów utraciło życie a około 20 odniosło rany.

Sukces polskich tenisistów w Paryżu

Para Tłoczyński — Baworowski w półfinale

PARYŻ 16,6 (pat.) Para Tłoczyński — Baworowski zgotowała na mistrzostwach Francji znowu miłą niespodziankę, bijąc w ćwierć-finale gry podwójnej panów swietną parę jugosłowiańską Puncec — Mitic 6:4, 4:6, 4:6, 7:5, 6:3.

Polacy grali doskonale, staczając ze swymi świetnymi przeciwnikami niesłychanie zaciętą walkę, przy czym do końca wynik był niepewny.

W pierwszym secie Polacy prowadzą pewnie 4:1, 5:3 i seta wygrywają 6:4.

W drugim secie do głosu dochodzą Jugosłowianie, którzy tym razem nie oddają prowadzenia do końca. Ta sama sytuacja powtarza się w trzecim secie. Jugosłowianie prowadzą znowu od początku do końca i seta wygrywają. W czwartym secie dochodzi do zażartej walki o prowadzenie, przy czym początkowo prowadzą Polacy 4:1, Jugosłowianie wyrównali, a nawet zdobyli prowadzenie, ale z kolei Polacy wyrównują, a dalsze dwa gemy dają im zwycięstwo 7:5.

W piątym secie Polacy wygrali stosunkowo łatwiej, rozstrzygając całe spotkanie na swoją korzyść.

W półfinale przeciwnikiem pary polskiej będzie para amerykańska MC. Neil —Harris

KUSOCIŃSKI STARTUJE DZIŚ W SZTOKHOLMIE.

SZTOKHOLM, 16.6 (PAT) — Tutejsza prasa donosi, że w piątek dn. 16 b. m., na stadionie olimpijskim w Sztokholmie startować będzie Kusociński w biegu na 5 tys. mtr. Najgroźniejszym przeciwnikiem Kusocińskiego będzie znany biegacz szwedzki Tillman.

TRZECI ETAP RAIDU A. P.

WARSZAWA 16,6. Start do trzeciego etapu 12 Międzynarodowego Raidu A. P. z Jastrzębiej Góry przez Gdynię, Bydgoszcz, Konin do Warszawy nastąpił z półgodzinnym opóźnieniem.

Etap ten liczy 569 klm.

Wjazd do Warszawy był utrudniony. Niezliczone ilości furmanek zatarasowały drogę, tak, że zawodnicy zmuszeni byli dokonywać cudów zręczności, by przejechać w labiryncie chłopskich wozów.

Po przybyciu na metę odbywały się próby: zręczności oraz hamowania.

Dziś w piątek start do czwartego i ostatniego etapu Raidu.

POLONIA POKONAŁA M[illegible]SEMBURGA 2:1 (0:1).

W czwarek odbył się na boisku Polonii w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Polonii i mistrzem Luksemburga „La Jeneusse".

Zwyciężyła Polonia w nieznacznym stosunku 2:1. Do przerwy prowadzili goście 1:0.

Obie drużyny grały bardzo słabo.

Bramki dla Polonii zdobyli: Kisieliński i Justynowicz. Dla gości — prawoskrzydłowy.

Sędziował p. Czekański. Widzów około 1 tys. osób.

JĘDRZEJOWSKA W FINALE mistrzostw tenisowych Francji.

W czwartek Jędrzejowska rozegrała na mistrzostwach tenisowych Francji półfinałowy mecz z Francuzką Lebailly, bijąc ją 6:3, 3:6, 6:3.

Jędrzejowska wygrała wprawdzie, ale jej mecz wypadł niezbyt efektownie, a jej gra pozostawiała wiele do życzenia.

Polska grała nierówno i poniżej swej zwykłej formy.

W finale Jędrzejowska walczyć będzie z Francuzką Mathieu, która wyeliminowała gładko swoją rodaczkę Pannetier 6:2, 6:2.

Nowoczesna broń pancerna

Dużo stosunkowo wiemy dzisiaj o lotnictwie, mniej natomiast o innej groźnej broni, która jak tamta zjawiła się w czasie wielkiej wojny. Mam na myśli broń pancerną.

Jakie są możliwości tej broni, która pierwszy swój chrzest bojowy otrzymała na krótko przed zakończeniem wojny światowej?

By nato pytanie odpowiedzieć, scharakteryzujemy wpierw najistotniejszą część tej broni, jej sprzęt bojowy. Sprzęt ten stanowią samochody pancerne, czołgi i pociągi pancerne.

Samochody pancerne są to wozy na ogół dość słabo opancerzone. Ich uzbrojenie stanowią karabiny maszynowe lub działka. Mimo wysiłków konstruktorów samochód pancerny wciąż jeszcze jest zależny od stanu dróg i z trudem tylko może się poruszać poza drogami. Rowy, zarośla, ogrodzenia murowane są dla niego przeszkodą nie do przebycia. Natomiast charakteryzuje go duża szybkość marszu, dochodząca do 60—80 km/godz. oraz duży promień działania.

Czołgi różnych typów, od małych, zwinnych, lecz słabiej opancerzonych i uzbrojonych, do potężnych, niby krążowniki lądowe, wyposażone w działa i kilka karabinów maszynowych, są przystosowane do ruchu na przełaj t. j. poza drogami W zależności od typu i wielkości przebywać one mogą różne przeszkody, zasieki, rowy, obalać mniejsze drzewa, ściany budynków wiejskich i t. p. Poważną natomiast przeszkodą jest dla nich grzązka gleba, rzeczki o urwistych brzegach, potoki dość głębokie lub o niepewnym dnie, masywne budowle i większe skarpy. Nowoczesny czołg rozwinąć może dość dużą szybkość, dochodzącą przeciętnie do 40 km/godz. na drodze. Promień jego działania jest mniejszy niż samochodu pancernego, a to ze względu na bardzo duże zużycie paliwa.

Czy czołg jest groźny? Zapewne. Pamiętać jednak należy, że jest na ogół w znacznym stopniu ślepy i głuchy. Załoga wypatrująca w boju przez peryskopy, ma widoczność bardzo ograniczoną. W nocy zaś użycie tego sprzętu bez sztucznego oświetlenia jest prawie niemożliwe. Dlatego też czołg może walczyć tylko w pewnych warunkach i działanie jego jest tymi warunkami ograniczone.

Najważniejsza rola czołga polega na ułatwianiu piechocie zajęcia terenu przez zniszczenie drutów kolczastych i środków walki nieprzyjaciela. Sama broń pancerna bez pomocy piechoty i artylerii zdobyć i utrzymać terenu nie jest w stanie.

Mimo pozornej niezależności czołga od drogi, działanie większego oddziału pancernego jest jednak ściśle związane z układem i stanem sieci drogowych, póty bowiem może działać, póki będzie miał zapewniony dowóz paliwa.

Nowoczesna broń pancerna dzięki swej szybkości i dużemu promieniowi działania, który wynosi w zależności od rodzaju sprzętu od 200 do 350 km. nadaje się dobrze do wykonania „zagonu" t.j. wdarcia się głęboko na tyły nieprzyjaciela oraz do pościgu — pod warunkiem, że w działaniach tych wezmą również udział oddziały innych broni, by zależnie od potrzeby wspomagać się wzajemnie. Na tym założeniu, między innymi, opiera się powstanie nowoczesnych oddziałów pancerno-motorowych.

Takim związkiem oddziałów różnych broni są w niektórych wojskach dywizje pancerne. Składają się one z piechoty przewożonej na samochodach, oddziałów motocyklistów, czołgów i samochodów pancernych, artylerii zmotoryzowanej i innych broni. Siłą główną takiej dywizji stanowią czołgi. Piechoty ma ona stosunkowo mało.

Dzięki dużej ilości czołgów i dość silnej artylerii, dywizja pancerna jest groźnym przeciwnikiem, przede wszystkim w terenie pozbawionym przeszkód naturalnych i przedmiotów, dających oparcie przed bronią pancerną. W przeciętnym natomiast terenie dobrze wyszkolona piechota, umiejętnie wykorzystując odpowiednie przeszkody przeciwczołgowe, jak podmokłe łąki i doliny strumyków, lasy, łańcuchy jezior, kompleksy masywnych budowli i t. p. może z powodzeniem stawić jej czoło w ciągu dnia, by z zapadnięciem zmroku z kolei wykorzystać swoją przewagę sił żywych, rozbić słabą osłonę piechoty zmotoryzowanej i zdobyć czołgi, obezwładnione ciemnością.

Największe sukcesy uzyskać może dywizja pancerna przez zaskoczenie. Dlatego też spodziewać się można, że związki tego typu będą użyte przede wszystkim w okresie, w którym zaskoczenie jest możliwe, a więc na początku wojny, zwłaszcza tak modnej obecnie wojny bez wypowiedzenia, w działaniach wstępnych, do wykorzystania przełamania frontu, w celu wzniecenia popłochu i dezorganizacji tyłów, a więc przede wszystkim tam, gdzie nieprzyjaciel niezorganizowany i nieprzygotowany nie może stawić z miejsca planowego oporu.

„Zagon" taki niepoparty natychmiast przez większe siły, podobnie jak napad lotniczy może wprawdzie wyrządzić duże szkody, nie będzie jednak miał większego wpływu na przebieg całości działań. — Nasuwa się pytanie, do czego jest zdolna dywizja pancerna? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba wpierw zdać sobie sprawę z tego, jak wygląda to niezwykle kosztowne narzędzie wojny?

Dywizja pancerna posiada ogółem około 6.000 pojazdów mechanicznych t. j. czołgów, samochodów różnych rodzajów i motocykli. Nic więc dziwnego, że długość kolumny takiej dywizji, łącznie z odległościami między poszczególnymi członami, wyniosłaby nie mniej niż 180 km. Dlatego też dywizja pancerna maszerować by musiała po dwóch lub trzech drogach równoległych ale i w tym wypadku ugrupowanie jej oddziałów wyniesie wgłąb kilkadziesiąt kilometrów.

Szybkość marszu całej dywizji wynosi przeciętnie około 15 kilometrów na godzinę. Oczywiście poszczególne oddziały, a zwłaszcza oddziały rozpoznawcze maszerować powinny o wiele szybciej. Przeciętny etap dzienny bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela wyniesie około 100 — 150 km. na dobę. Można łatwo sobie wyobrazić, że posuwanie się takiej dywizji w szyku bojowym jest bardzo trudne, zwłaszcza w kraju, gdzie sieć dróg jest słabo rozwinięta. Trudności te spotęguje jeszcze stała troska o zaopatrzenie, albowiem przy tak wielkiej ilości pojazdów mechanicznych zużycie paliwa płynnego wynieść musi do 150 ton t. j. 15 wagonów na 100 km. marszu. Można śmiało twierdzić, że zaopatrzenie w materiały pędne jest piętą achillesową wojsk zmotoryzowanych.

Inną słabą stroną wielkiej jednostki pancerno - motorowej jest duże rozciągnięcie w marszu jej sił, z którego to powodu w terenie obfitującym w naturalne przeszkody wyniknąć mogą poważne trudności przy skupianiu środków we właściwym miejscu i czasie.

Szczególne trudności mogą powstać w czasie marszu w razie konieczności przegrupowań oddziałów na skutek zmiany położenia bojowego. Dowodzenie dywizją pancerną jest więc bardzo trudne.

Wykorzystując te słabe strony dywizji pancernej, nieprzyjaciel będzie się starał przede wszystkim zatrzymać jej marsz lub przynajmniej opóźnić przez wznoszenie przeszkód na drogach w miejscach trudnych do wyminięcia, niszczenie przepraw, napady na transporty materiałów pędnych. W ten sposób dywizja pancerna może być zupełnie unieruchomiona wskutek przesunięcia dowozu paliwa, a jej czołgi i tabor staną jak sparaliżowane, rozrzucone grupami na znacznym obszarze.

Wtedy łatwo stać się może ona łupem zwyczajnej piechoty.

Działanie jednostek broni pancernej podczas roztopów, a zwłaszcza zimą, podczas opadów śnieżnych i mrozów stoi pod wielkim znakiem zapytania.

W tych warunkach nawet bogate państwo nie może sobie pozwolić na marnotrawienie tak drogocennego sprzętu, kosztbowiem wystawienia jednej dywizji pancernej wynosi nie mniej niż 100 milionów złotych. Użycie więc w nieodpowiednich warunkach broni pancernej, narazi ją na zniszczenie, zwłaszcza gdy będzie miała ona do czynienia z przeciwnikiem bitnym, wytrwałym i dobrze wyszkolonym.

Stanisław Bahrynowski

W wojnie nowoczesnej zwycięża silniejszy duchem

Żołnierz polski zdoła wytrzymać najcięższą próbę

Z odczytu kpt. pil. mgr. Polesińskiego w Łodzi

Onegdaj w sali Towarzystwa Kredytowego staraniem Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość przy ZHP. w Łodzi odbył się odczyt, wygłoszony przez kpt. pilota mgr. Władysława Polesińskiego.

Odczyt ten, należał naszym zdaniem do... niezwykłych.

Albowiem „starszy" pod względem stopnia, lecz młody wiekiem i duchem oficer polski mówił o „żołnierzu polskim" i o „żołnierzu niemieckim". Mówił o tych żołnierzach i przeprowadzał analizę ich wartości wojennych. Przeprowadził charakterystykę sylwetki żołnierza polskiego, mówił o jego cechach, zaletach, a więc o tym, co decyduje o wyrazistości oblicza wojska i o tym, co jest najważniejszym czynnikiem zwycięstwa. Odczyt swój oparł kpt. Polesiński na opracowanej przez siebie broszurze „Żołnierz polski a żołnierz niemiecki". Wstęp tego niezwykle interesującego odczytu poświęcił prelegent decydującemu w walce czynnikowi — człowiekowi.

Nowoczesna wojna — mówił kpt. Polesiński — to nie walka machin wojennych, karabinów maszynowych, armat, samolotów, ale to przede wszystkim walka człowieka z człowiekiem, charakteru z charakterem. Tamte są tylko jednymi z licznych środków, które mają doprowadzić do złamania woli przeciwnika. Wygrywa ten, kto ma wolę silniejszą, kto potrafi wytrwać 15 minut dłużej... Najlepszy samolot czy czołg staje się bezwartościowym pudłem, gdy człowiek, sprzęt obsługujący, jest słaby moralnie. Najwspanialsze fortyfikacje są muzealnymi zabytkami, gdy żołnierz w tych fortyfikacjach siedzący jest marny. Jaskrawym tego przykładem jest Czechosłowacja...

Silne nerwy, panowanie nad zmysłami i żelazna wola — oto kardynalny warunek zwycięstwa. Na polu nowoczesnej bitwy zwycięża mocny moralnie człowiek, — kto sądzi inaczej — ten żyje fikcją".

Na tym właśnie tle, na tym pewniku — snuje reprezentant młodego pokolenia polskiego korpusu oficerskiego, nić przewodnią swego odczytu—zestawienie wartości żołnierzy polskich i niemieckich.

Nowoczesna wojna wymaga od każdego żołnierza: dużego uporu, odwagi, ofiarności oraz samodzielności. Cechy te są najgłówniejsze. Opierając się na przeszłości, na historii prelegent stwierdził, że we wszystkich tych wypadkach żołnierz polski o wiele przewyższa żołnierza niemieckiego.

Na zachowanie się żołnierza w czasie wojny wywiera znaczny wpływ tryb jego życia pokojowego, który albo rozwija instynkty żołnierskie, albo je przytłumia. **70 procent polskiego żołnierza, to ludzie przywykli do twardej i nieustępliwej walki z naturą. Przeciętna urodzajność gleby polskiej jest nie duża. Chcąc z niej wyżyć trzeba ciężko pracować i wydzierać jej niemal każdy plon. Stąd wszystkie cechy polskiego żołnierza, którymi bezwątpienia przewyższa niemieckiego.**

Trudno jest w krótkim sprawozdaniu z odczytu tego typu powtórzyć za prelegentem wszystkich stwierdzeń, uzasadnień i udowodnień o przewadze polskiego żołnierza nad niemieckim.

Dlatego też ograniczymy się do dwóch najbardziej charakterystycznych, dotyczących trzeciej cechy nowoczesnej wojny — ofiarności.

Ofiarność to zdolność wyrzeczeń się i samozaparcia. Zdolność tę posiada w znacznym stopniu chłop polski. Niedostatek wyrobił w naszym chłopie wielką odporność na biedę, na wszelkiego rodzaju braki i niewygody, słowem przygotował go do warunków życia jakie go czekają na polu bitwy.

Inaczej jest z żołnierzem niemieckim. Ten jest przyzwyczajony do wygód. że tak jest, udowadnia prelegent propagandą linii fortyfikacyjnej „Zygfryda", zastosowaną przez szefa prasy niemieckiej dr. Dietricha który na ten temat tak pisze:

„Gruby na metr dach betonowy nad głową, pozwoli w czasie największych walk spać żołnierzowi spokojnie w łóżku. Ogrzewać go będzie specjalny piec, a doskonały system wentylatorów zapewni świeże powietrze. Każdy żołnierz posiadać będzie swoją umywalnię. Gdy się tylko zbudzi, czeka na niego kawa i co dzień gorące jedzenie, ponieważ opał i woda są na miejscu".

Cóż wart taki żołnierz, którego w ten sposób trzeba przygotowywać do ewentualnych trudów wojennych?

Przechodząc następnie do innych cech, przemawiających na korzyść żołnierza polskiego, kpt. Polesiński specjalną uwagę zwrócił jeszcze na dwa momenty — stosunek do życia i stosunek do Boga.

Prelegent, niemal jak kaznodzieja gromił przejawy upadku moralności i modne a zaraźliwe tendencje „użycia". Wskazywał, że obce agentury w myśl otrzymywanych instrukcyj dążą przede wszystkim do osłabienia moralności w społeczeństwie, do zdeprawowania jak największej ilości Polaków, aby w ten sposób skutecznie osłabić naszą wojenną prężność moralną.

Wołał on:

— „Kto dziś żyje niemoralnie, ten jest świadomym lub nieświadomym agentem wrogów Polski. Musimy więc tępić bezwzględnie wszelkiego rodzaju obce duszy naszej tendencje „użycia". Polsce potrzeba nie „fordanserów" i „wampów", ale mocnych ludzi, dobrych żołnierzy, dobrych matek i żon!..."

Bardzo ważnym czynnikiem w życiu żołnierza na froncie, to kwestia religii. Dla człowieka na wojnie religia jest najpotężniejszym źródłem siły.

Na ten temat prelegent powiedział:

„Butne i zarozumiałe w swym doktrynerstwie hitlerowskie Niemcy wydzierają z duszy swego żołnierza wiarę w Boga, wiarę, która jest instynktem od początku świata, a na jej miejsce tworzą sztuczny mit rasy i krwi. To jednak nie zastąpi Boga i siły, jaką daje człowiekowi wiara w Jego pomoc, gdyż Bóg jest źródłem najpotężniejszych sił wszechświata i najwyższym celem człowieka.

Dziś woła się w Niemczech „Precz z Chrystusem", a my, polscy żołnierze idziemy do boju z wołaniem „Chrystus zwycięża" — stwierdza z głęboką wiarą w swe słowa kpt. Polesiński.

W dalszym ciągu swego interesującego odczytu prelegent zestawił i inne walory Polaków i Niemców. W konsekwencji doszedł do wniosku, że jeśli w Polsce powstanie nowy typ człowieka, „mocnego człowieka — przodownika moralnego, który przykładem swego życia i mocą duchową promieniował i wytwarzał zdrową moralną atmosferę" — to o wyniki walki możemy być spokojni.

Wreszcie prelegent w związku z obecną sytuacją omówił ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego i niemieckiego do możliwej wojny między tymi dwoma narodami.

Zdaniem prelegenta który stwierdził i poparł to dowodami, nawet entuzjasta obecnego reżimu w Niemczech o wojnie z Polską myśli bez entuzjazmu.

Można bowiem kończyć wojnę z kartkami na chleb, ale ją rozpoczynać z kartkami — trudno, zwłaszcza z takim społeczeństwem jak niemieckie, które do pełnego żołądka przywiązuje dużą wagę i póki jest głodne — obce dla niego są wszelkie inne sprawy. Toteż niemiecka propaganda, chcąc wytworzyć nastroje wojenne wśród mas, urządza szaleńcze orgie, ale bezskutecznie. Tym czasem u nas bez pomocy żadnych sztuk propagandowych wojna z Niemcami była, jest i będzie zawsze popularna.

Odczyt swój zakończył kpt. Polesiński mniej więcej tymi słowami:

— „My wojnę lubimy i bić się chętnie będziemy z każdym, ktoby to nie był. Od wieków biliśmy się na wszystkich frontach świata, ale nie dlatego, żeby kogoś napadać i gnębić, ale „za naszą i waszą wolność" bez względu, czy chodziło o wolność Słowian, czy Germanów, jak to było pod Wiedniem, w obronie Austrii — Ojczyzny obecnego kanclerza Rzeszy.

Po trupach innych narodów nie szliśmy w górę i nie pójdziemy. Jesteśmy narodem rycerskim „Raubrittерami" nie byliśmy nigdy, ale swego bronić będziemy za wszelką cenę, oto jest nasza dewiza.

Zbrojni w Krzyż zatopimy sprawiedliwy miecz w pierś każdego, kto się do granic naszych zbliży tak, jak to czynili nasi ojcowie na Psim Polu, pod Płowcami i pod Grunwaldem!... Polski robotnik, polski chłop, polski inteligent — wojny nie chce. My chcemy żyć, ale kto nam prawo do życia chce w czymkolwiek naruszyć, tego my zmiażdżymy".

Ostatnimi słowami kpt. Polesińskiego były: „Tak nam dopomóż Bóg".

Liczni słuchacze nagrodzili słowa prelegenta długo nie milknącymi oklaskami, po czym odśpiewali „Rotę".

* * *

Odczyt był bardzo na czasie. Szkoda tylko, że zbyt późno został zapowiedziany i nie mógł być wysłuchany przez wiele liczniejsze audytorium, mimo, że sala Towarzystwa Kredytowego wypełniona była po brzegi.

I jeszcze jedno. Odczyt kpt. Polesińskiego, jak już wspomnieliśmy, oparty był na broszurze p. t. **„Żołnierz polski, a żołnierz niemiecki. Analiza wartości wojennej".** Broszura ta winna znaleźć się w domu każdego Polaka. Informacyj o nabyciu jej zasięgnąć można w „Kole Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość przy ZHP. (Kilińskiego 93).

H. F.

BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bardzo utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek **„UREMOSAN"** — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

UREMOSAN — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

NIEMCY W ŻYDOWSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH.

Ukazał się pierwszy numer „Głosu Prawdy", tygodnika łódzkiego, który na na czelnym miejscu oświadcza, że pójdzie śladem ś.p. Wojciecha Styczyńskiego.

W tygodniku tym znajdujemy następującą charakterystyczną wzmiankę:

„W szeregu przemysłowych przedsiębiorstw, których właścicielami są żydzi, zatrudniani są masowo robotnicy, majstrowie i pracownicy — Niemcy. Często nie tylko zatrudniani, ale — faworyzowani.

Fabryka przemysłu włókienniczego „Hirszberg i Wilczyński" w Łodzi, przedsiębiorstwo pozostające w rękach żydowskich, zatrudnia obecnie na ogólną liczbę 400 robotników około -90 Niemców. Do niedawna liczba zatrudnionych w tej fabryce robotników, majstrów i pracowników Niemców, dochodziła do 70 procent!

Robotnicy fabryki żalą się, że w niektórych działach przedsiębiorstwa słyszy się tylko język niemiecki, a po polsku trudno się porozumieć.

Zajmujący w fabryce poważne stanowisko i spokrewniony z właścicielami oficer rezerwy p. Kuczyński, powinien zainteresować się tymi sprawami.

Czyżby w żydowskiej firmie więcej miał do powiedzenia niejaki p. Eulenfeld — Niemiec, działacz organizacyj niemieckich, zajmujący stanowisko głównego prokurenta i wyraźnie faworyzujący swych rodaków?".

CZYJE DYKTY?

W 10 Komisariacie znajduje się 10 dykt klejonych pozostawionych na chodniku ul. Piotrkowskiej przez nieznanego osobnika. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór do wymienionego komisariatu w godzinach urzędowych.

Bajki i rzeczywistość

W dzieciństwie słuchamy bajek o „kopciuszku", o „Jasiu, który został królewiczem" i marzy, by nam wróżka dała szczęście i bogactwo. Niestety niebawem zatracamy wiarę w spełnienie tych marzeń. Życie staje się szare i żadna wróżka nie obdarza nas skarbami.

Ale życie bez cienia nadziei na lepsze jutro jest smutne. Rzadko kto ma nadzieję na spadek po wujaszku - milionerze, rzadko kto ma energię i okazję, by samemu zdobyć majątek — pozostaje więc jedno — Loteria Klasowa.

Loteria jest tą współczesną wróżką, która może obdarzyć nas skarbami...

Tak wiele fantazji się urzeczywistniło: „dywan latający" z 1001 Nocy — zamienił się w samolot", „Podróż dookoła świata w czterdzieści dni", nie tylko się urzeczywistniła, lecz trwa znacznie krócej; może się sprawdzić także bajka o „Kopciuszku".

Los loterii to klucz do krainy cudów, a więc należy go czym prędzej zdobyć. Ciągnienie I klacy 45-ej Loterii Klasowej rozpocznie się już 20-go czerwca.

Nie zwlekaj lecz kup jeszcze DZIŚ
LOS w
KOLEKTURZE
»ZACHĘTA«
Łódź, Piotrkowska 54
róg Narutowicza.
Ciągnienie JUŻ 20 b. m.

Tak lub nie

Pod tym nagłówkiem „Der Deutsche Wegweiser", organ lojalnych Niemców w Polsce stawia nowe pytanie organizacjom hitlerowskim na terenie Polski. Artykuł brzmi następująco (w przekładzie):

— „Pytanie czy Gdańsk bez ograniczeń należy do polskiej przestrzeni życiowej, otrzymało odpowiedź potakującą nie tylko od polskiego narodu rdzennego, lecz również od Niemców w Polsce (zgrupowanych wokoło Zjednoczenia Niemców i Chrześcijańsko - Społecznej Niemieckiej Partii Ludowej), od Żydów, Ukraińców i Białorusinów. Wykluczyli się członkowie partyj narodowo - socjalistycznych.

W rękach niemieckich znajduje się w Polsce znaczna część wielkiego przemysłu. Niektórzy jednak z tych wielkich przemysłowców są nastawieni zdaje się poniekąd narodowo - socjalistycznie, bo wyrazili się w tej sprawie wymijająco. Takim chcielibyśmy tylko wskazać na to, że posiadanie ujścia Wisły służy jako brama wylotowa dla całego przemysłu wywozowego Polski i że jego nieistnienie sprawiłoby wielkie trudności wywozowe.

Wszystko to jest dla wielkiego przemysłu dostatecznym powodem, aby życzył sobie względem Gdańska co najmniej zachowania stanu dotychczasowego.

Tymczasem organizacje i organy narodowo - socjalistyczne mające ojczyznę w Polsce, wcale się dotychczas tą sprawą nie zajmowały. Dlaczego tego nie uczyniły jest jasne: Nie stoją one na stanowisku państwowości polskiej, lecz na (sztucznie stworzonym) sposobie myślenia Trzeciej Rzeszy.

Nie idzie im o interesy przemysłu polskiego (znajdującego się przecież w dużej mierze w rękach niemieckich), lecz o to aby nasza ludność niemiecka była utrzymywana w niejasności i za pomocą przedstawiania faktów fałszywych (w „propagandzie szeptanej") otrzymywała zupełnie fałszywy obraz własnych interesów niemczyzny w Polsce.

Taktyka milczenia i zatajenia, a nawiasowo państwowo - wroga praca ich wichrzycielska, musi się skończyć!

Zwracamy się więc do WSZYSTKICH organów narodowo - socjalistycznych w Polsce, nie wyliczając ich poszczególnie, z zapytaniem:

Czy jesteście gotowi ogłosić we wszelkiej publicznej dostępnej formie, że posiadanie Gdańska należy do bezwarunkowej przestrzeni życiowej Rzeczypospolitej Polskiej?

Ale bez wymijania, bez ogródek, lecz z jasną odpowiedzią:

Tak albo nie?". —

Poruszona przez „Wegweisera" sprawa w zacytowanym artykule jest dalszym ciągiem akcji demaskowania nieprzychylnie do Polski usposobionych grup Niemców.

Nie łudzimy się, by zapytani zdobyli się na szczerą odpowiedź, nie mniej jednak czekamy.

Czekamy jednak krótko, traktując zwłokę w odpowiedzi za zwykłą szachrajkę polityczną.

NIE NISZCZYĆ DRZEW I KRZEWÓW.

Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego informuje, że w parku „Źródliska" o godzinie 6 nad ranem jacyś nieznani osobnicy połamali kilka krzewów bzu.

Zieleń w takim mieście, jak Łódź jest szczególnie pożądana, nie ma jej bowiem zbyt wiele, a ta, która istnieje, winna być otaczana szczególną troskliwością przez wszystkich mieszkańców, bo służy jednakowo wszystkim. Toteż Wydział Plantacyj apeluje do mieszkańców Łodzi, by zwracali uwagę na zieleń, drzewa i trawniki i otaczali je opieką.

ZEBRANIE SAMORZĄDOWCÓW ZPZZ.

W lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 przy udziale około 400 osób odbyło się zebranie informacyjne Polskiego Związku Pracowników Samorządowych ZPZZ.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przez prezesa Związku p. A. Komorowskiego, referat polityczny na temat obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił p. Zygmunt Maciejewski.

DARMO JEŹDZIŁ TAKSÓWKĄ

Aleksandrowicz Stanisław, szofer, zam. przy ul. Sokolej nr. 4 zgłosił w komisariacie, że przywiózł taksówką z Rydzyn do Łodzi Włodzimierza Trautmana zam. przy ul. Pięknej 4, który w Łodzi wysiadł z taksówki i nie zapłaciwszy 18 zł. 40 zł. zbiegł Wdrożono dochodzenie.

P. B. P.
„ORBIS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Wycieczki morskie, lądowe do
Francji
od zł 325,— Wyjazd 22/VII.
(w ramach kompensaty).

Wycieczki do
Warny
15 dniowe i 30 dniowe.
Koszt udziału w wycieczce
15 dniowej wynosi zł 250,—
30 „ „ „ 365,—

Przed walnym zjazdem Polskiej Macierzy Szkolnej

W niedzielę, 18 b.m. odbyć się ma w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiej Macierzy Szkolnej, w którym wezmą udział delegaci Kół Polskiej Macierzy Szkolnej z całego terenu jej działalności t.j. województw centralnych i wschodnich.

Zjazdy walne Macierzy mają już ustaloną opinię. Zwykle na takim zjeździe omawia się jedną sprawę związaną z aktualnym programem pracy, a potem następują sprawozdania z działalności za rok miniony.

W roku zeszłym głównym zagadnieniem zjazdowym była sprawa kresowych domów oświatowych Macierzy; po gruntownym omówieniu jej na walnym zjeździe i na zebraniach Kół, przystąpiono do realizacji.

W tej chwili czynnych jest już około 20 domów oświatowych Macierzy na ziemiach wschodnich.

W roku bież. zjazd walny rozpatrzy sprawę prowadzoną głównie na ziemiach wschodnich półkolonii letnich. Zeszłoroczne doświadczenie (Macierz prowadziła 52 półkolonie) wykazało duże rezultaty wychowawcze na półkoloniach i dlatego upowszechnienie ich na całym terenie działalności Macierzy jest konieczne. Oby zjazd walny przyczynił się jak najbardziej do pobudzenia inicjatywy i wysiłków Kół i poszczególnych działaczy Macierzy.

Niedzielny walny zjazd rozpatrzy sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Macierzy za rok 1938.

Ukazało się właśnie drukowane sprawozdanie zawierające szczegółowe omówienia i zestawienia cyfrowe prac Macierzy. Społeczeństwo popierające Macierz materialnie i moralnie powinno znać dorobek Macierzy.

Podamy cyfry najważniejsze.

Stan organizacji:

Dnia 31 grudnia 1938 r. ilość Kół Macierzy wynosiła 268, członków zaś liczyła Macierz 37,381; wprawdzie ilość członków w ciągu roku wzrosła o blisko 10 tysięcy jest jednak ciągle zbyt mała i każdy uświadomiony Polak winien się zapisać na członka Macierzy.

W roku ubiegłym prowadziła Macierz 300 szkół powszechnych, 10 szkół średnich ogólnokształcących i 36 szkół zawodowych; do szkół Macierzy uczęszczało 21,348 młodzieży.

Opieka Pozaszkolna: nad dziećmi i młodzieżą wyrażała się w następujących cyfrach: 10 burs, 27 ochron, 52 półkolonii, a zem w tych instytucjach znalazło opiekę 3,604 młodzieży.

Bibliotekarstwo Macierzy rozwija się pomyślnie: 422 bibliotek stałych i 1,964 bibliotek ruchomych, a w nich razem 640,421 książek; z bibliotek Macierzy korzystało 53,005 czytelników, a liczba wypożyczeń wyniosła 1,352,395.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej wykazuje sprawozdanie 302 kursów dla przedpoborowych i dorosłych dla 6,622 słuchaczy, 1,456 wykładów dla 128,368 słuchaczy, 406 przedstawień i obchodów dla 96,494 uczestników.

Wydatki na prowadzenie tej całej pracy wyniosły według sprawozdania 3,944,834 zł. 68 groszy, a więc blisko 4 miliony, zaś dochody wyniosły 4,021,904 zł. i 31 gr. W dochodach poważną część (około 43%) stanowią fundusze ofiarowane przez społeczeństwo, zasiłki rządowe, samorządowe i funduszu pracy na cele specjalne stanowią zaledwie 9% ogólnych dochodów, resztę stanowią dochody własne z instytucji Macierzy.

Na podkreślenie zasługuje szczegół ze sprawozdania rachunkowego, mianowicie wydatki personalne na pracowników gospodarczych, oświatowych i biurowych, oraz pocztowe i kancelaryjne wyniosły zaledwie 2½% ogółu wydatków Macierzy.

Cyfry podane wyżej stwierdzają stały rozwój prac Macierzy (w r. 1937 wydatki Macierzy wyniosły 3,244,293 zł., a więc w roku 1938 wzrosły o przeszło 700 tys. zł.).

Obecna sytuacja kraju wymaga stanowczo dalszego powiększenia wysiłków Macierzy. Oby Zjazd niedzielny przyczynił się skutecznie do jak najintensywniejszego rozszerzenia programu prac Macierzy w najbliższym okresie jej działalności.

Wszystkim kochanym krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy po niepowetowanej stracie najukochańszej naszej Matki, drogiej Siostry, Babki, Ciotki, Szwagrowej i Teściowej,

ś. † p.

Z SCHEIBLERÓW

MATYLDY HERBSTOWEJ

okazali nam tak serdeczne współczucie i oddali ostatnią posługę drogim nam prochom, w szczególności zaś firmie K. Scheiblera i L. Grohmana w osobie p. Prezesa dr. F. Maciszewskiego, Lekarzowi Naczelnemu Szpitala Anny - Marii p. dr-owi T. Mogilnickiemu Komitetowi Pań Opiekunek przy tymże Szpitalu, jak również wszystkim instytucjom i stowarzyszeniom, pracownikom Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, wszystkim, którzy nadesłali wieńce żałobne i kwiaty oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam tyle życzliwości i serca — składamy niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie.

W nieutulonym żalu: **STROSKANA RODZINA**

W dniu 15 b. m. zmarł opatrzony Św. Św. Sakramentami

ś. † p.

Dr MARIAN RYSZARD SOKOŁOWSKI

Ordynator Oddziału Ocznego Szpitala im. Prez. Mościckiego w Łodzi

przeżywszy lat 64

Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok z kaplicy szpitala im. Prez. Mościckiego nastąpi dnia 17 czerwca o godz. 16,30 na Stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy zostanie odprawione w kościele Św. Krzyża w sobotę, t. j. 17 b. m. o godz. 8.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, córka, syn i rodzina

Dnia 15 czerwca b. r. zmarł w Łodzi

ś. † p.

Dr med. MARIAN RYSZARD SOKOŁOWSKI

Ordynator Szpitala im Prezydenta I. Mościckiego.

W Zmarłym polski świat lekarski traci zasłużonego działacza w pracy zawodowej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Polskiego Towarzystwa Społeczno-Lekarskiego i Związku Lekarzy Państwa Polskiego Oddział w Łodzi.

We czwartek, dnia 15 czerwca rb. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ukochany stryj, szwagier i wuj

ś. † P.

ROMAN PETRYKOWSKI

obywatel miasta Łodzi

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ulicy Przędzalnianej 84, nastąpi w sobotę dnia 17 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu na stary cmentarz katolicki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny tegoż dnia o godz. 9 r., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona i rodzina.

W sobotę, dnia 17 czerwca o godzinie 9 rano w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

ADAMA ŁAWICKIEGO

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego w Katedrze św. Stanisława Kostki, o czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych

Żona z dziećmi

W dniu 15 b. m. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Eleonora Filipkowska z Kubińskich

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok nastąpi w sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 17 z ul. Chłodnej 6 na cmentarz na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI I WNUKI.

WIELKA PIELGRZYMKA Z ŁODZI DO NIESUŁKOWA.

Pociąg popularny do Stryków.

Komitet Parafialny w Niesułkowie organizuje w dniu 18 czerwca br. wielką pielgrzymkę pociągiem popularnym z Łodzi przez Stryków do Niesułkowa.

Wyjazd pątników z dworca Łódź — Kaliska w niedzielę w godzinach rannych. Pątnicy po przybyciu pociągu do Strykowa powitani zostaną przez księdza proboszcza J. Świątczaka po czym pochodem przejdą do parafii w Niesułkowie.

Program pielgrzymki obejmuje: uroczystą Mszę św., którą celebrować będzie ks. dziekan Maluga, kazanie wygłosi ks. kan. Stan. Nowicki. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie Domu Katolickiego.

Nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu zakończone zostaną uroczystości religijne.

Komitet Pielgrzymkowy przygotowuje dla pątników łódzkich szereg atrakcji, jak występy orkiestry, chóru i t. p. Na miejscu zostanie zorganizowana loteria fantowa. Od stacji Strykowskiej uruchomione zostaną autobusy, dorożki i wozy, które przewozić będą pątników.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 1.50 nabywać można w księgarni „Dobra Książka" Łódź, ul. Gdańska 111, w księgarni „Przyszłość" — ul. Piotrkowska 263, w kwiaciarni p. Dymkowskiej — Plac Kościelny nr. 4 oraz we wszystkich parafiach łódzkich i kościołach filialnych.

POBÓR W POWIECIE ŁÓDZKIM.

Przed komisją poborową na pow. łódzki w Aleksandrowie przy ul. 11 Listopada 9 winni się stawić do przeglądu:

Dziś w piątek dnia 16 bm. poborowi rocznika 1918 z gmin Babice, Rąbień i Brużyca Wielka oraz poborowi rocznika 1917 kat B z gm. Brużyca Wielka.

Jutro w sobotę, dnia 17 bm. ochotnicy z różnych gmin i miast pow. łódzkiego, którzy otrzymali imienne wezwania.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne i zawodowe.

SPROSTOWANIE IZBY LEKARSKIEJ ŁÓDZKIEJ.

Wobec ukazania się w prasie sprawozdania Komisarza Pożyczki Obrony przeciwlotniczej, informującej, że 726 lekarzy subskrybowało P.O.P. w wysokości zł. 183,800 — Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej podaje do wiadomości, że powyższe dane nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem 664 lekarzy, zam. w Łodzi, subskrybowało P.O.P. w wysokości zł. 321,880, oraz 310 lekarzy zamieszkałych w powiatach województwa łódzkiego, subskrybowało P.O.P. w wysokości zł. 120,720, razem więc 974 lekarzy subskrybowało P.O.P. w wysokości zł. 442,600.

Prezes Izby (—) Dr. A. Tomaszowski.
Sekretarz Izby (—) Dr. L. Szykier.

SPRZEDAŻ MASEK GAZOWYCH

a) W związku z akcją LOPP., zmierzającą do zaopatrzenia ludności cywilnej w maski przeciwgazowe typu C 2, Zarząd Polskiego Farmaceutycznego porozumiewał się z Zarządem LOPP, ofiarując swe usługi w formie urządzenia w aptekach punktów sprzedaży masek.

Inicjatywa sfer aptekarskich, które podjęły się tej akcji bezinteresownie, została przychylnie przyjęta i obecnie poszczególne Okręgi LOPP nawiązują kontakt z Okręgami Polskiego Tow. Farmaceutycznego, celem technicznego zorganizowania w aptekach sprzedaży masek przeciwgazowych.

O ile chodzi o Łódź i okręg łódzki sprawa ta definitywnie ma być załatwiona już w najbliższym czasie, gdyż LOPP. traktuje maskę przeciwgazową, jako czynnik chroniący zdrowie i życie człowieka i powinna być traktowana analogicznie, jak każdy środek leczniczy, wymagający fachowej opieki.

W tym też celu wszyscy farmaceuci dyplomowani zatrudnieni w aptekach, w granicy przepisanego wieku, podlegają specjalnemu przeszkoleniu w O.P.L. Gaz.

ZWYRODNIAŁY OJCIEC ZNIEWOLIŁ CÓRKĘ.

a) W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiadł 49-letni Ludwik Król, szewc zam. przy ul. Drewnowskiej 55.

Król miał dwie córki. Starszą 19-letnią niedorozwiniętą umysłowo Genowefę, która według orzeczeń lekarskich ma umysłowość zaledwie trzyletniego dziecka, którą Król zniewolił. Znalazła się ona obecnie w ciąży.

O tym dowiedziała się matka i powiadomiła policję. Wczoraj odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Sąd Okr. w Łodzi, skazał Ludwika Króla na 2 lata więzienia.

WYBUCH KOKSU W KUŹNI.

(a) W fabryce Zylbersztajna (Wigury 21) w kuźni nastąpił wybuch sprężonych gazów koksu, przy czym został dotkliwie poparzony 32-letni Jan Rogoziński (Edwarda 24) któremu odłam żelaza oberwał część ręki.

Pożar w zarodku stłumiła lokalna straż ogniowa. Poranionego Rogozińskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

ZBIEGOWIE PRZED SĄDEM.

(a) 18 kwietnia br. zatrzymani zostali na granicy niemieckiej w okolicach Piły dwaj mieszkańcy Łodzi Oskar Zimerfeld i Otto Desperak, w chwili gdy nielegalnie przekradali się do Rzeszy.

Wczoraj obaj stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który jednak sprawę przekazał według kompetencji terytorialnej i obaj zbiegowie odpowiadać będą przed Sądem na terenie woj. poznańskiego.

LISTY OFIAR CZERWONEGO KRZYŻA

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców miasta o poparcie akcji zbierania ofiar na specjalne listy rozesłane do każdego domu.

Ofiary z list przyjmowane są w biurze Oddziału Łódzkiego PCK. ul. Piotrkowska 236, II p. codziennie w godzinach od 9—14-ej.

Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W dniu 17 czerwca br. o godz. 19-ej w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Andrzeja 14, odbędzie się miesięczna konferencja Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich. W programie: referat p. I. Domańskiej nt. „Badania nad czytelnictwem w IV Miejskiej Wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży".

Po referacie herbatka towarzyska".

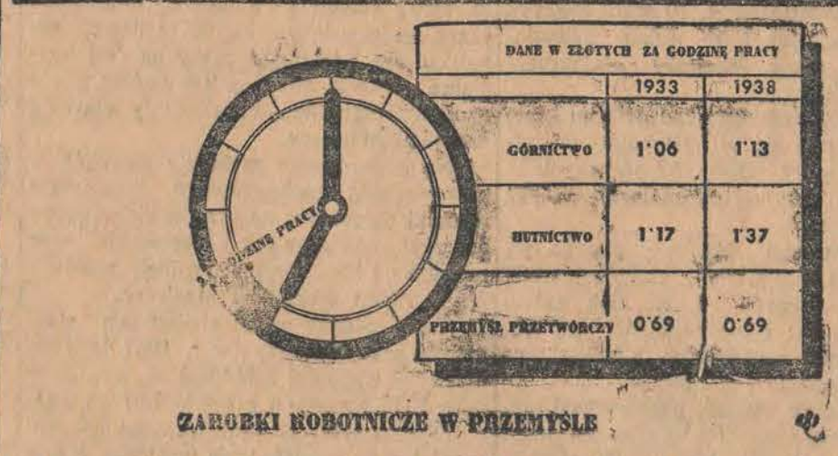

ZAROBKI ROBOTNICZE W PRZEMYŚLE

Płace robotnicze są ściśle związane ze stanem gospodarczym kraju — regulowane są one w Polsce w przeważającej mierze na zasadzie układów zbiorowych. Rok 1937 był w dziedzinie kształtowania się dochodów warstw robotniczych — rokiem pomyślnym i to zarówno w dziedzinie liczby przepracowanych godzin, jak i poziomu płac. W przemyśle węglowym na Górnym Śląsku orzeczenia z r. 1937 i dobrowolne porozumienia późniejsze podniosły płace o 2—3 proc. a następnie o 4 — 5,5 proc. Podobnie przedstawiała się sytuacja w hutnictwie, gdzie płace w r. 1938 w porównaniu z r. 1933 podniosły się o 18 proc.

453.000 izb wybudowano w Łodzi

w ciągu ostatnich 10 lat

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił w latach 1927 — 1938 ze środków państwowych, jak również ze środków własnych pożyczek budowlanych na sumę 843,4 miln. złotych. Pożyczki te umożliwiły wybudowanie 173,4 tysięcy mieszkań o 453,000 izbach.

Ilość nowowybudowanych mieszkań finansowanych z kredytów BGK. w stosunku do ogólnej liczby mieszkań nowowybudowanych wynosiła w roku 1934 — 75,4 proc., w 1935 — 48,0 proc., w 1936 — 29,5 proc., w r. 1937 — 31,7 proc. Procent ten zwiększa się, gdy weźmiemy stosunek nowowybudowanych izb finansowanych przez BGK. W roku 1934 wyniósł on 74,9 proc., w 1935 — 49,4 proc., w 1936 — 30,2 proc., w 1937 — 33,1 proc.

Tegoroczny sezon budowlany, wobec zmiany zasad państwowej akcji kredytowo- budowlanej, skierowanej na budownictwo mieszkań małych dla warstw ekonomicznie słabszych należy przypuszczać na podstawie rozpoczętych prac, które są prowadzone w żywym tempie, powiększy ilość potrzebujących izb, która obliczona została na 131.000 rocznie.

Trzy osoby zaginęły bez wieści

Policja wdrożyła dochodzenie

Dnia 10.IV. r. b. wydaliła się z domu i nie wróciła 74-letnia Konstancja Miecińska, zam. ostatnio w Łodzi, przy ul. Słowiańskiej 8.

Rysopis zaginionej: wzrost niski, szczupła, twarz podłużna, cera śniada, oczy szare, włosy siwe, ma tylko dwa zęby, w dolnej szczęce. Ubrana w czarną spódnicę, brązową bluzkę, czarne palto, chustkę jesienną w czarne i zielone kraty, pończochy szare i czarne sznurowane półbuty.

* * *

Dn. 24.IV. r.b. zbiegł z domu rodziców 11-letni Ignacy Szewczyk z Brzezia, pow. Piotrkowskiego.

Rysopis: wzrost średni, krępy, twarz okrągła, czerwona, włosy c. blond, strzyżone, oczy blado niebieskie, na czole nad prawym okiem blizna od rozcięcia. Ubrany w szarą cyklistówkę, szarą marynarkę w prążki, spodnie szare krótkie, boso.

* * *

Dn. 22.V. r.b. wyszedł z domu i zaginął 9-letni Mieczysław Kopeć zam. w Osse, gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego.

Rysopis: wzrost średni, postawa krępa, włosy jasno blond, czoło niskie, oczy piwne, nos proporcjonalny, uzębienie pełne, broda okrągła, twarz owalna, na wierzchu prawej dłoni brodawka, znamię wielkości grochu polnego, na czole nad lewym okiem, blizna od rozcięcia dług. 1 cm. Ubrany w bluzkę sportową, popielatą, krótkie spodnie popielate, koszula biała w paseczki zielone i brązowe, bez nakrycia głowy i boso. Miał przy sobie książki szkolne.

Wszelkie posiadane o zaginionych informacje należy zgłaszać w najbliższym urzędzie policyjnym.

ZWALCZANIE ANARCHII W RUCHU NA DROGACH.

(a) W okresie maja policja drogowa zaostrzyła nadzór nad ruchem kołowym na drogach w okręgu łódzkim, a to w związku ze zwiększeniem tego ruchu, co z reguły następuje w okresie wyjazdu na letniska..

Kontrola prowadzona przez patrole motocyklowe policji drogowej, oraz specjalne posterunki doprowadziła do sporządzenia protokółów albo ukarania doraźnie (mandatami) około 220 osób za różne wykroczenia.

Z zestawień wynika, że najwięcej wykroczeń dopuszczają się rowerzyści oraz woźnice spośród mieszkańców wsi.

ROLA TURCJI W EUROPIE

W obecnej akcji politycznej wiele zabiegów poświęca się Bałkanom. Z jednej więc strony jesteśmy świadkami wysiłków Rzeszy Niemieckiej względnie osi Rzym — Berlin, zmierzających do podporządkowania sobie państw bałkańskich i uczynienia z nich „uzupełniających obszarów gospodarczych", z drugiej natomiast mocarstwa, które pragną utrzymania pokoju, starają się Bałkany wciągnąć w swój system polityczny. Wreszcie mamy organizację polityczną bałkańską w postaci Ententy Bałkańskiej.

Wśród państw bałkańskich pierwsze skrzypce gra Turcja. Jest ona do tego predystynowana nie tylko dla tego, że jest największym państwem, ale przede wszystkim ze względu na swoje położenie geograficzne. Turcja stanowi nie tylko klucz do Bałkanów, ale jest równocześnie bramą wypadową do Azji.

Właśnie dlatego Niemcy usiłowały Turcję pozyskać dla siebie, zdając sobie jasno sprawę, że w razie przyciągnięcia Turcji uda się jej pozyskać i pozostałe państwa bałkańskie. W zrozumieniu swojej sytuacji, Rzesza wysłała jako ambasadora do Ankary mistrza intryg, von Papena. Jednakże mimo to Niemcy nic nie wskórały.

Rokowania angielsko - tureckie zostały już zakończone. Zawarto pakt dwustronny, w którym jasno zostały określone warunki współpracy i pomocy na wypadek agresji. W tej chwili bawi w Londynie delegacja turecka, która przeprowadza rozmowy sztabowe. Chodzi głównie o ustalenie zasad obrony cieśniny Dardanelskiej. Rokowania francusko - tureckie są w zasadzie ukończone, państwa te uzgadniają tylko pewne dalsze sprawy, nie związane bezpośrednio z obecną sytuacją międzynarodową, a mianowicie sprawę Sandżaku Aleksandretty.

Powoli Turcja, która w wyniku wojny światowej spadła do roli małego państewka, wraca na arenę międzynarodową, jako czynnik pierwszorzędnej wagi. Nowa Turcja zbliżyła się najpierw do Sowietów, które udzieliły Kemalowi wydatnej pomocy w okresie wojny z Grecją i Aliantami. Po dzień dzisiejszy Turcja związana jest aliansem z Sowietami. Traktat pokojowy w Lozannie ustalił ramy współpracy Turcji z poszczególnymi państwami europejskimi.

Znakomity publicysta francuski, znawca zagadnień wschodnich, Maurice Pernot, zauważył złośliwie, że prawdziwym autorem zbliżenia turecko - angielskiego jest Mussolini. To paradoksalne powiedzenie najlepiej charakteryzuje sytuację. Stosunki włosko - tureckie były zdecydowanie złe. Ekspansja włoska po wojnie szła ciągle w kierunku Turcji. Nacisk na Grecję zaalarmował Turcję. Stosunki między Ankarą a Rzymem pogarszały się z dnia na dzień. Tę atmosferę wykorzystała Anglia i wszczęła rozmowy, w których wyniku 5 czerwca 1926 r. podpisany został turecko - angielski pakt bezpieczeństwa na okres 10 lat. W tych warunkach Włochom nie pozostawało nic innego, jak zrobić „dobrą minę do złej gry". W dwa lata później, 20 maja 1938 r. Włochy podpisały traktat przyjaźni z Turcją.

Jednakże w Ankarze nie miano żadnych iluzji odnośnie porozumienia z Włochami. Polityka włoska umożliwiła w dalszym ciągu porozumienie między „śmiertelnymi" wrogami, t.j. Grecją i Turcją. Oba te państwa czuły się zagrożone przede wszystkim przez Włochy. W obliczu wspólnego niebezpieczeństwa doszło do przymierza między tymi państwami, przymierza, które utorowało drogę Entencie Bałkańskiej.

W Ankarze i Atenach szczególnie baczono na wszystkie posunięcia Rzymu. Stamtąd wietrzono dla siebie niebezpieczeństwo. W okresie wojny abisyńskiej Turcja i Grecja pierwsze odpowiedziały na ankietę rządu brytyjskiego w sprawie oddania do dyspozycji baz względnie portów. W tym czasie Turcja postanowiła umocnić Dardanele. Mocarstwa uznały słuszność stanowiska tureckiego i 20 lipca 1936 r. zawarta została nowa umowa w sprawie Dardaneli. Włochy nie brały udziału w rokowaniach i oświadczyły, że nie czują się związane tymi postanowieniami, z czasem jednak musiały dasy zostawić w domu, zgłaszając akces w końcu do tej umowy.

Zajęcie przez Włochy Albanii znowu wzbudziło obawy w Ankarze i Atenach. Oba państwa szybko się porozumiały, a oferta angielska padła na odpowiedni grunt.

H. B.

Pamiętaj

WTOREK

20

CZERWIEC

Ciągnienie I kl.

Jeszcze dziś kup los

u

Wolanowa

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 154

Oddziały:

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

ODPOWIEDŹ NA ODPOWIEDŹ

KC.:

Nasze miasta były palone jak Kalisz i równane z ziemią jak Gorlice. Nasza wolność była okupiona olbrzymią ofiarą i tragedią krwi, rozlewanej na wszystkich frontach Europy.

Nasi rodacy ginęli w wojsku austriackiem, niemieckim, rosyjskim, i we własnych formacjach Polacy bili się na froncie serbskim, niemieckim, francuskim, galicyjskim, rosyjskim, włoskim, na frontach wewnętrznych Rosji, na Murmanu, na Ukrainie, na Syberii. Czy to jeszcze mało?

Mieliśmy tak olbrzymią ruinę gospodarczą kraju, że jeszcze dziś po dwudziestu latach niepodległości leczymy rany niezabliźnione od wojny. Nie ma kraju w Europie — za wyjątkiem Belgii — który byłby bardziej dotknięty pożarem wojny, niż my. I pan ośmiela się takie nieodpowiedzialne bzdury podawać do wiadomości Włochów?

Z każdym z państw zaborczych walczyliśmy z osobna i każdy z trzech zaborów wywalczyliśmy własnoręcznie. Bo w każdym wojsku, depczącem tę nieszczęśliwą ziemię, byli Polacy, walczący tragicznym zrządzeniem losu przeciw własnym braciom w nieprzyjacielskiej armii. Jeden kawałek terenu był po trzykroć zdobywany; przechodził z rąk do rąk; zawsze to były jednak ręce polskie.

Tchórzostwo nie było nigdy cechą Polaków. Walczyliśmy i ginęliśmy często za cudze sprawy, a w ogniu wielkiej wojny rozpalała się i nasza sprawa — nie mieliśmy więc żadnego interesu w tym, aby przechodzić z rękami do góry z jednej armii zaborczej do drugiej armii zaborczej. Jakiż byłby tego sens?

I za was także walczyliśmy, panowie Włosi. Tacy już jesteśmy, że bijemy się nawet tam, gdzie nas nie wołają. Na ochotnika. Czy zapraszał kto Kościuszkę albo Pułaskiego do Ameryki, aby tam walczyli?

A więc to nie mrzonki, — caro signor Monelli. To najważniejsze interesy życiowe, przyszłość państwa, wielkość Rzeczypospolitej. Nie my w każdym razie jesteśmy specjalistami od pobrzękiwania szabelką, lecz ci, którzy z wami tworzą wspólną oś, ci, którzy z wojennego szantażu uczynili sobie wygodne rzemiosło.

WAKACJE 1939

Dziennik powszechny.:

Jesteśmy dopiero u progu lata, lecz ani na chwilę nie opuszczają nas myśli o jesieni. Wszystkie prace i zabiegi koncentrują się dokoła niewiadomych wydarzeń, które, jak się przypuszcza, przyjdą wraz z pierwszym chłodem jesiennym. Istnieje powszechne przeświadczenie, że świat zmierza do ostatecznych rozstrzygnięć.

Alternatywa wojny i pokoju zatraciła swą dawną prostotę.

Wiadomo, że pokój jest prawie niemożliwy, ale nie wiadomo, czy możliwa jest wojna. Wiadomo, że w atmosferze pokoju Trzecia Rzesza oddychać będzie z większym trudem niż w chmurze gazów trujących, lecz wiadomo równocześnie, że prawdziwa wojna jest dla Rzeszy Niemieckiej bardziej ryzykowną próbą zachowania życia, niż stan wojny połowicznej, jaką teraz prowadzi. Wiadomo także, że formę walki obecnej lżej znoszą państwa bloku obronny od państw bloku agresji i że w wyścigu zbrojeń oś Berlin—Rzym nie przekroczy dystansu, wyznaczonego przez zasoby gospodarcze, skutkiem czego stan wojny połowicznej jest dla osi nie do utrzymania.

Wśród tylu krańcowych sprzeczności nie widać również żadnego „złotego środka", żadnej możliwości kompromisu, ponieważ w samym pojęciu ugody obie strony barykady różnią się między sobą bezkompromisowo.

Ta beznadziejność sytuacji jest głównym czynnikiem świadomości współczesnej i stwarza owo poczucie nieodwołalnego, bez względu na ofiary, powrotu do równowagi.

I tu człowiek współczesny odwołuje się do arytmetyki. Sumuje swe szanse, jednoczy znakiem dodawania Anglię, Francję, Polskę, Rumunię, nawet Stany Zjednoczone, nawet Chiny. Rachunek sił, to główne zajęcie wakacyjne Europejczyka, podczas lata 1939 r. Obowiązkiem polityki jest dostarczanie masom ludzkim materiału do dodawania...

Właśnie p. Strang poleciał do Moskwy.

KARTELE.

Kurier Polski.:

Senator Starzyński bez entuzjazmu mówił o kartelach. Wypowiadając m. in. pogląd, że tak konieczny proces uprzemysłowienia wymaga rozwoju prywatnej inicjatywy gospodarczej, którą kartelizacja krępuje; wspomniał również, że pochodną kartelizacji jest etatyzacja gospodarstwa.

Mielibyśmy wprawdzie zastrzeżenia co do niektórych poglądów p. senatora. Dotyczy to zwłaszcza wiązania losu wsi, z poziomem cen przemysłowych, który to związek nie wytrzymał przecież próby życia. Przypominaliśmy o tym niedalej, jak wczoraj.

Chętnie jednak zrezygnujemy z polemizowania z tonami przebrzmiałych już melodyj. Istotną bowiem dla nas rzeczą jest ton nowy — liberalne i antyetatystyczne akcenty mowy p. senatora Starzyńskiego, stanowiące tem większą rewelację, że ich autor na swych poprzednich stanowiskach raczej kartelizacji i etatyzacji, niż inicjatywie prywatnej się przysłużył.

Dodać przy tym należy, że p. senator, jako referent kartelowej ustawy, wyciągnął pewne konsekwencje z tego tonu; wypowiedział się mianowicie przeciwko koncesjonowaniu powstawania karteli, co pozwoli na szersze uwzględnienie prywatno-gospodarczych celów i motywów ich działania.

PRÓBA SIŁ POMIĘDZY ANGLIĄ A JAPONIĄ

Konflikt brytyjsko - japoński jaki wynikł w Tientsinie na tle odmowy administracji brytyjskiej w Tientsinie wydania władzom japońskim czterech Chińczyków podejrzanych o zabójstwo dyrektora Banku Chińskiego Czen-Szun -Kanga przybrał obecnie groźny obrót.

Zapowiedziana przez władze japońskie blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie rozpoczęła się we wtorek bieżącego tygodnia. Na drogach wiodących do koncesji zorganizowano punkty kontrolne na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osobistej osoby udające się do koncesji, a równocześnie przeprowadzono kontrolę nad statkami podpływającymi do koncesji. Koncesja francuska, która również została poddana blokadzie stanowi jedną zwartą całość z koncesją brytyjską. Liczy ona 1.000 mieszkańców Francuzów i około 60.000 Chińczyków.

Koncesja brytyjska w której zamieszkuje 3.000 obywateli brytyjskich, 2.000 innych obywateli białej rasy oraz 45.000 Chińczyków została przez Japończyków odcięta od świata. Poza dostawami żywności, handel koncesji ze światem zewnętrznym został sparaliżowany i nikt, za wyjątkiem osób o charakterze oficjalnym nie może do koncesji wejść lub z niej wyjść.

Sytuacja jaka wywiązała się w koncesji angielskiej w Tientsinie stanowi punkt centralny zainteresowań angielskiej opinii publicznej.

Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler przyznał w Izbie Gmin, że sytuacja jest bardzo poważna, wyraził jednak równocześnie nadzieję, że da się znaleźć wyjście i zaznaczył że pertraktacje są w toku. „Times" pisząc o konflikcie między Japonią i Wielką Brytanią powstałym na tle nieporozumień w koncesji brytyjskiej w Tientsinie stwierdza, że dzięki wojskowym władzom japońskim Wielka Brytania została postawiona w najtrudniejszej sytuacji w jakiej się dotychczas przez cały okres wojny chińsko - japońskiej znajdowała.

Władze japońskie oświadczają otwarcie, że dzisiaj konflikt w Tientsinie w obecnym stadium nie może być załatwiony przez sam akt wydania czterech Chińczyków — sprawców zabójstwa. Konflikt ten zdaniem rzecznika dowództwa wojsk japońskich w Tientsinie pozostaje w związku z ogólnym nastawieniem polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie przeciwstawiającej się wysiłkom Japonii ustanowienia nowego porządku rzeczy w Chinach. Dowództwo japońskie nie zmieni swego stanowiska dopóki władze koncesji angielskiej nie zdecydują się porzucić swej polityki popierającej rząd marszałka Czang-Kai-Czeka. Władze japońskie stanowczo odrzuciły propozycję brytyjską utworzenia komisji mieszanej, celem zbadania sprawy wydania czterech Chińczyków, albowiem Japonia nie jest w możności zgodzić się na jakąkolwiek interwencję europejską w sprawach Dalekiego Wschodu. Blokada koncesji angielskiej będzie zatem trwała dopóki Anglia nie zechce współpracować z Japonią w zaprowadzeniu nowego ładu na Dalekim Wschodzie. Takie jest przynajmniej stanowisko władz japońskich.

W ciągu ostatnich dni odbywa się pomiędzy Londynem oraz ambasadorem brytyjskim w Chinach i konsulem generalnym w Tientsinie żywa wymiana depesz. Ambasador brytyjski w Tokio również współdziałał w nadziei znalezienia jakiegoś kompromisowego rozwiązania, jednak Japończycy kategorycznie domagają się wykonania swych żądań. Pomiędzy komendantem garnizonu japońskiego w Tientsinie i brytyjskim konsulem generalnym odbywają się konferencje na temat zatargu brytyjsko- japońskiego.

Cała ta ożywiona działalność dyplomatyczna odnosi się tylko pośrednio do ekstradycji czterech uwięzionych przez władze brytyjskie Chińczyków. W istocie chodzi o coś całkiem innego. Wśród wymiany not dyplomatycznych i demarche dokonywuje się w Chinach jeszcze jedna próba sił pomiędzy Japonią i Anglią, która nie chce się zgodzić na coraz mocniejsze uzasadnianie się Japonii w ośrodkach miejskich Chin.

BLOKADA TIENTSINU.

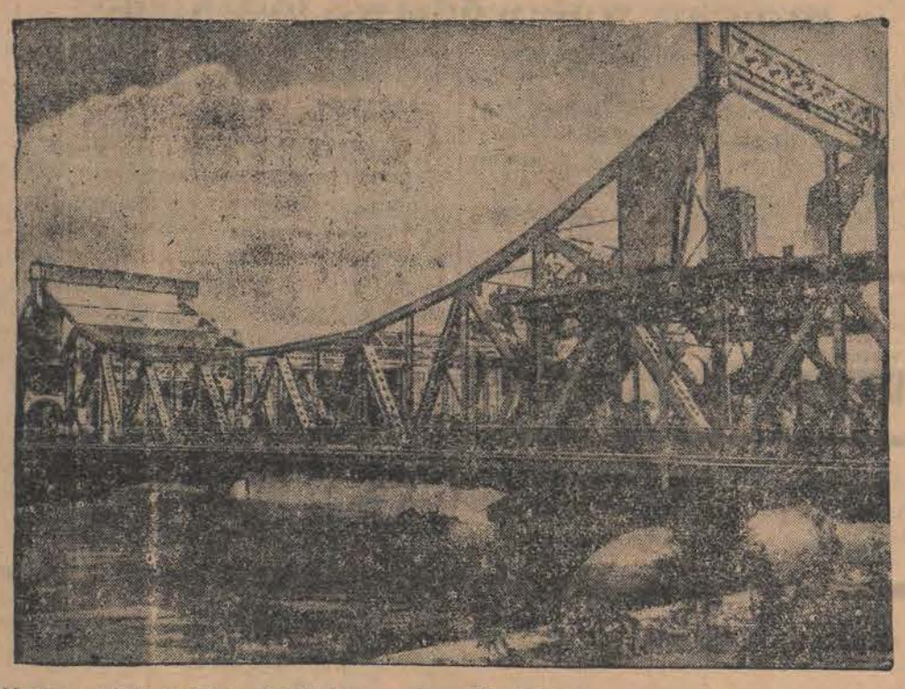

Most — wiodący do angielskiej koncesji w Tientsinie — został obsadzony przez żołnierzy japońskich, którzy stąd przeprowadzają blokadę koncesji.

Prezydent Roosevelt wita angielską parę królewską w towarzystwie swej żony i generała brygady Watsona oraz ministra spraw zagranicznych Wool'a.

Politycy mówią — miliony słuchają

W 30 dni 42 mowy królów, dyktatorów, wodzów i ministrów

Wielkie mowy polityczne są tym magnesem, który przyciąga uwagę całego świata. Któż jest bardziej powołany do odsłonięcia prawdziwych kart współczesnej gry politycznej, do wyrażenia stanowiska swego narodu, jak nie kierujący tą polityką. Sami zresztą politycy coraz chętniej posługują się ostatnio bezpośrednimi kontaktami z milionami swoich obywateli czy to przez parlament czy na kongresach i zjazdach, czy wreszcie z wzniesionych pośpiesznie trybun, z których idzie „vox ducis ad populum".

Weźmy ostatnie 30 dni, od 14 maja do chwili ostatniej aby przekonać się jaką popularność w polityce zdobyły sobie przemówienia. Otóż na przestrzeni tego czasu wygłoszono w Europie i w Ameryce Północnej razem 42 wielkie mowy, które w niejednym wypadku pozwoliły zorientować się światu o tym, kto, dokąd i po co. Można by dorzucić jeszcze — z czym...

42 mowy w 30 dniach, a więc statystycznie ujmując ok. 1.5 mowy przeciętnie dziennie. Są jednak dni, w których politycy Europy milczą. Dni takich było nawet względnie dużo, bo aż 8. Ale są też dni, w których równocześnie rozbrzmiewają w różnych punktach Europy głosy kilku mężów stanu. I tak np. 19 maja mówili: Chamberlain w Londynie, Churchill w Cambridge, król Jerzy 6-ty w Ottawie, Mussolini w Aosta, Franco w Madrycie i Goebbels w Kolonii. Również 6-ciu polityków zabierało głos 9 czerwca: Bonnet, Chamberlain, Belisha, Gafencu, Rasztikis i Czernius. Naturalnie, że w obu tych wypadkach był to zbieg okoliczności, który wiele jednak nie jasnych rzeczy odsłonił i wyjaśnił milionom słuchających.

42 mowy wygłoszone zostały przez 28 mężów stanu i polityków, reprezentujących 16 państw. Oto nazwiska tych osób: król Jerzy 6-ty, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha, Daladier, Bonnet, Reynaud, Mussolini, Ciano, Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk, Raeder, Roosevelt, Papież Pius 12-ty, król Leopold, król Karol II, Gafencu regent Paweł, prez. Inonu, Rasztikis, Czernius, Franco, Mołotow, Munch i wicepremier Kwiatkowski. Wśród owych 28 mówców znajdujemy 9 głów państw (uwzględniwszy również papieża, jako głowę państwa watykańskiego), 5 premierów, 11 ministrów, oraz 1 wodza (gen. Rasztikis), 1 admirała (Raeder) i polityka, b. ministra Churchilla, Najwięcej mówców wysłały w bój Anglia i Niemcy — po 5 (król Jerzy 6-ty, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha — Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk i Räder) Francja trzech (Dalalier, Bonnet i Reynaud), Włochy, Rumunia i Litwa po dwóch przedstawicieli, inne państwa w tym Polska — po jednym.

Palmę pierwszeństwa jeśli chodzi o ilość wygłoszonych w ciągu miesiąca mów dzielą: Mussolini, Halifax i Bonnet, z których każdy mówił trzy razy. Hitler mówił „tylko" dwa razy. Być może, że czuje się już nieco zmęczony po swoich 420 mowach, jakie dotychczas wygłosił...

Interesujące jest zestawienie, w jakich okolicznościach mówiło 28 wspomnianych polityków. Najchętniej wybieranym miejscem przemówień był parlament — 8 razy 7-krotnie przemawiano bezporśednio „ex katedra", 6 razy na bankiecie, po 5 razy na zjazdach oraz przez radio, 2 razy w czasie obrad partii, raz w Lidze Narodów (!) W pozostałych wypadkach miejsca przemówień były różne, zazwyczaj z okazji jakichś uroczystości.

Ani razu nie użyto do przemówień parlamentu w państwach „osi" jakkolwiek parlament istnieje i w Niemczech i we Włoszech, licząc sobie i tu i tam po kilkuset przedstawicieli. W krajach tych przemawia się tylko na „forum publicum" Dyktatorzy mówią, a tłum krzyczy w regularnych odstępach czasu „heil", „pfui", „si", „abbasso", gwiżdże i klaszcze.

Oto dorobek z 30-tu tylko dni. 42 mowy, 28 mówców, kilkaset milionów słuchaczy i w dalszym ciągu — to samo pytanie: pokój czy wojna.

A. B.

Co dzień niesie?

Czerwiec **16** PIĄTEK

DZIŚ Julitty
Jutro Jolenty

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	22.09
Zachód księżyca	7.04
Długość dnia	16.42
Przybyło dnia	8.59

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

MASŁO

		Hurt	Detal
„ Pasteuryzowane	1 kg. zł	3.—	3.36
„ wyborowe	1 kg.	2.90	3,20
„ stołowe niesolone	„	2,70	3,—
„ „ solone	„	2,70	3.—
„ solone kuchenne	„	2,50	2,80

Znak na etykiecie

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

Śmietana

Znak na etykiecie

HURT 1 kg. zł. 1,10 — DETAL 1.40

Migawki.

Urywki z powieści

..Ręka jej była zimna, jak ręka węża.

* * *

... Mary chciała coś powiedzieć, ale drzwi się nagle otworzyły, zamykając jej usta.

* * *

... „Boże! szepnęła Laura. Więc dopiero szósta? Czyli do północy pozostały mi zaledwie długie cztery godziny!

* * *

... „W kapeluszu i w płaszczu padła na tapczan. Skończone. Wszystko skończone. Chwilę leżała bez ruchu. Okropny ból dławił ją w gardle i próbował wyzwolić się w jęku. Potem schodził niżej i głębiej, rozlewał się coraz szerzej i szybciej. Wnętrzności paliły, wzbierały, pęczniały. Chciała by wydrzeć je z siebie. Rozdarła bluzkę na piersiach, koszulę i palcami wpiła się w ciało. Wyrzucić z siebie to wszystko, wypruć, wyrwać wytłoczyć. Ból ogarnął kark, ręce, nogi, łamał, siekł, darł i skręcał! Stoczyła się na podłogę, tarzając się z zamkniętymi oczyma! Z głębi dobywał się krzyk. Nie mógł przebić się przez zaciśnięte gardło, rozsadzał je, puchnął w niej, prężniał, chcąc wzbić się w górę i unosił ją całą wraz ze sobą.

Zerwała się, zakołysała, pijana tym hukiem, grzmiącym w jej ciele. Trząsł nią, rzucał o ścianę, o szafę, o drzwi. Nie mógł z niej na zewnątrz wybuchnąć. Toczyła się wirowała dokoał całego pokju, obalała krzesła potykała się o nie, niby kula zbijakana, odbijając się od ściany do ściany....

* * *

Książkę, w której umieszczone były powyższe fragmenty, otrzymaliśmy do łaskawego przeglądu". Wyleciała za okno natychmiast z powodu nieznośnego .... zapachu.

Wojewoda H. Józewski odbył lustrację
Piotrkowa i ziemi piotrkowskiej

W ub. środę wojewoda łódzki p. Henryk Józewski udał się do Piotrkowa w celu bezpośredniego zetknięcia się z życiem tego powiatu. Powitany przez starostę Rosickiego p. Wojewoda odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach gospodarczych i bezrobocia.

Wojewoda Józewski w towarzystwie starosty Rosickiego zwiedził szereg osiedli i gmin, lustrując biura zarządów miejskich i gminnych, i odbywając konferencje z przedstawicielami miejscowej ludności.

W gminie Woźniki p. wojewoda Józewski po lustracji biur urzędu gminnego zwiedził dom ludowy i remizę strażacką, interesował się również budową drogi gminnej, podobnie we wsi Mzurki zwiedził dom ludowy, zlustrował tamt. posterunek P. P. oraz budowę drogi powiatowej Mzurki - Kącik.

Z kolei p. Wojewoda udał się do Bełchatowa. Tutaj informowany przez miejscowego burmistrza, zlustrował biura Zarządu Miejskiego, interesując się specjalnie biblioteką publiczną, następnie zwiedził nową rzeźnię, szkołę powszechną, okręgową mleczarnię spółdzielczą oraz fabrykę włókienniczą B-ci Freitag, poza tym roboty miejskie przy regulacji rzeki Rakówki.

Z Bełchatowa wojewoda Józewski udał się do gmin Grocholice i Wadlew, gdzie zlustrował biura zarządów gminnych, zwiedził domy ludowe i remizy strażackie, przy czym w gminie Wadlew interesował się szczególnie będącym w budowie powiatowym ośrodkiem zdrowia i nową szkołą powszechną.

We wszystkich osiedlach wiejskich wojewoda Józewski zetknął się bezpośrednio z przedstawicielami miejscowej ludności i przodownikami pracy społecznej wsi, którzy informowali o potrzebach i aktualnych bolączkach wsi ziemi piotrkowskiej.

INOWROCŁAW-ZDRÓJ

SOLANKA 31%
BOROWINA
KWASOWĘGLOWE
WODOLECZNICTWO
EMANATORIUM RADOWE
INHALATORIUM

KURACJE
RYCZAŁTOWE WIOSENNE

126.—zł. 2 tyg. **185.—zł.** 3 tyg. **240.—zł.** 4 tyg.

Informacje udziela: Zarząd Zdrojowy — Biura „ORBIS" — i „PAR"

Lustracja obiektów kolejowych w obrębie Łodzi
w związku z ogólną akcją porządkową

(a) W związku z prowadzoną obecnie akcją porządkową wczoraj starosta grodzki dr. Mostowski przeprowadził lustrację objektów kolejowych położonych w obrębie m. Łodzi W komisji lustracyjnej wzięli udział komendant grodzki PP insp. Elsesser-Niedzielski oraz naczelnik wydziału drogowego PKP inż. Gąsiorowski.

Komisja lustracyjna drezyną udała się z dworca Łódź Fabr. w objazd badając na szlaku przejazdu stan przejazdów kolejowych, parkanów, budek dróżniczych, domów mieszkalnych kolejowych, budynków kolejowych i td. Komisja kolejno zwiedziła dworzec Łódź - Fabr, Widzew, Chojny Karolew i Łódź-Kal.

Zwrócono uwagę na parkany okalające tereny kolejowe, wśród których nie brak starych zniszczonych częściowo wzniesionych ze starych podkładów kolejowych. Na ogół stwierdzono niezły stan objektów kolejowych, odnośnie zaś spostrzeżonych braków wydano zarządzenia zmierzające do ich usunięcia.

W związku z urządzeniem ogrodów uruchomiona została betoniarnia kolejowa pracująca na 2-3 zmiany, buduje się parkany przewiewne a jednak masywne przy zastosowaniu tak zw. „wibracementu".

Komisja zakończyła swą lustrację stwierdzającą w pełni dobrą wolę władz kolejowych, które w śpiesznym tempie naprawiają stwierdzone niedokładności i braki.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
WE DWORACH, UZDROWISKACH i ZDROJOWISKACH w KRAJU
WYCIECZKI:
NAD **BALATON** NA WĘGRZECH KOSZT OD 295.— zł.
NAD MORZE CZARNE DO **WARNY** KOSZT OD 315 — zł.
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a Tel. 240-40

Samobójczy skok na przewody elektryczne
Kronika województwa łódzkiego

W Kutnie w celu samobójczym wyskoczyła z 3-go piętra Sala Liwszak, lat 25. zam przy ul. Zamenhofa 28. Liwszak skacząc zawiesiła się na przewodach elektrycznych, które pod jej ciężarem przerwały się, po czym upadła ona na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Stan zdrowia Liwszak nie jest groźny. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

* * *

Na szosie Radomsko - Gidle koło wsi, Wygoda, pow radomszczańskiego, Abram Kuperberg, lat 20, zam w Pławnie, jadący na rowerze w stronę Radomska podczas wymijania go przez samochód ciężarowy zjechał z jedni na ścieżkę piaszczystą i straciwszy równowagę, spadł z roweru na tył samochodu, przy czym głową uderzył o tylne koło, wskutek czego doznał zranienia głowy i stłuczenia lewej ręki. Pokrzywdzony Kuperberg został zabrany przez szofera tego samochodu Stanisława Kapicę, mieszkańca wsi Biestrzyków Małych, gm. Dmenin, i odwieziony do szpitala pow w Radomsku.

Firanki i materiały firankowe (siatki i koronki)
w dużym wyborze po najniższych cenach poleca
»DYWAN« właściciel **Ryszard Mayer** Zawadzka 1, róg Piotrk.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI MIN. B. PIERACKIEGO.

a) Wczoraj w piątą rocznicę śmierci ś. p. gen. Bronisława Pierackiego ministra Spraw Wewnętrznych, w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi odprawiona została przez proboszcza ks. prałata Cesarza uroczysta Msza św. żałobna.

W kościele zgromadzili się przedstawiciele władz, a mianowicie wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika dr. Wrony, reprezentant d-cy O. K. płk. Dziurzyński, prezydent m. Łodzi Kwapiński, wiceprezes Sądu Okr. w Łodzi Świderski, prokurator dr Spólnik, dyrektor Izby Skarbowej dr Rzadkiewicz, wicestarosta grodzki Giełczyński, zast. komendanta Grodzkiego P. P. nadkomisarz Lewandowski, posłowie i senatorowie, liczne poczty sztandarowe organizacyj społecznych i b. wojskowych.

DZIEŃ APOSTOLSTWA ŚWIECKICH W MIKOŁAJEWICACH.

W Mikołajewicach pod Lutomierskiem odbył się „dzień katolicki" poświęcony zagadnieniom apostolstwa świeckich. Mszę św. celebrował ks. proboszcz L. Mickiewicz, kazanie n. t. „Eucharystia podstawą odrodzenia duchowego narodu" wypowiedział ks. kan. Stan. Nowicki.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyło się zebranie organizacyj parafialnych. Obrady otworzył ks. proboszcz L. Mickiewicz, który w treściwych słowach podkreślił obowiązki katolików w dobie obecnej. Przeżywane chwile nastawienia wojennego — mówił prelegent — mają nas zjednoczyć pod znakiem Krzyża i Orła Białego.

Drugi referat n. t. „Religja a obronność narodu" wypowiedział ks. kan. Stan. Nowicki.

Zebrani po wysłuchaniu referatów jednogłośnie oświadczyli gotowość do obrony, Wiary, Kościoła i Polski.

Wynikiem „dnia" było powołanie Zarządu Parafialnego Akcji Katolickiej na czele którego stanął znany działacz społeczny p. J. Adamiak. Do Zarządu PAK. weszli przedstawiciele organizacyj Akcji Katolickiej, bractw, i korporacyj religijnych. Hymnem katolickim „My chcemy Boga" zakończono „dzień apostolstwa świeckich" w parafii Mikołajewice.

W MAJU STANIAŁO O 0.46 PROCENT.

(a) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji wojewódzkiej dla badania koniunktury Komisja na podstawie przedstawionych danych ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej z 4-ch osób w Łodzi, w maju br. wynosiły zł. 4.73,06 — dziennie i były o 0.46 proc. niższe niż koszty utrzymania w kwietniu br.

Notowano spadek cen masła, jaj, kawy zbożowej, przy równoczesnym wzroście cen grochu, kaszy, jęczmiennej, mięsa wołowego, co wyrównało odchylenia wysokości spadku ogólnego kosztów utrzymania.

PROCESJA KU CZCI NAJŚW. SERCA JEZUSA.

Uroczysta procesja ku czci Serca Pana Jezusa wyruszy z kościoła O.O. Jezuitów przy ul. Marii Skłodowskiej Curie (Podleśna) w niedzielę dn. 18 bm. po nieszporach, które rozpoczną się o godz. 6 p.p. Procesja przejdzie ulicami: Marii Skłodowskiej, Łąkową, św. Andrzeja i kpt. Pogonowskiego do ołtarza wystawionego na froncie kościoła O.O. Jezuitów.

ZLIKWIDOWANY ZATARG

(a) W fabryce waty firmy „Ło-Fa-Wa" przy ul. Gen Żeligowskiego 41 wybuchł strajk okupacyjny.

Firma przez pewien okres wskutek ograniczenia zamówień prowadziła produkcję niejednolicie, w ostatnich zaś trzech tygodniach robotnicy codziennie zgłaszali się do pracy, oczekiwali godzinami, by dowiedzieć się, że fabryka w tym dniu nie będzie uruchomiona.

Toteż po wznowieniu produkcji wystąpili z żądaniem zapłaty podobnie jak za postoje z winy firmy. Po rokowaniach firma zgodziła się zapłacić robotnikom za okres postoju i w dniu wczorajszym strajk został przerwany.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. R[illegible] B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przędzalnia 10, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

Tempcie muchy,
roznosicielki tyfusu i czerwonki

Jan Niwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść lotnicza.

15

Oczywiście znalazła się tu cała masa znajomych i przyjaciół.

Joannę już przy wejściu zaniepokoiło jakieś niejasne uczucie, jakby ktoś na nią patrzył uparcie. Rozejrzała się niespokojnie i widzi, że wszyscy na nią patrzą. Stała się ośrodkiem zainteresowania. Wszystkie oczy ją ścigają. W niektórych jest zazdrość, ale przeważnie podziw, a nawet zachwyt.

Bo też rzeczywiście Joanna w swej wspaniałej błękitno - srebrnej sukni, doskonale podkreślającej urodę i wspaniałą budowę, wygląda olśniewająco. Otoczona wieńcem najprzystojniejszych lotników — jakby królowa.

— Zaś ale fajna baba! — pan Kleofas Kiełbasa z Nakła aż piszczy z zachwytu.

— Coś takiego, ale jeszczem nie widział. A co za brylanty! Perły jak orzechy — też pewnie prawdziwe!

— Jeszcze pan nie jedno w Warszawie zobaczysz, że ci oko zbieleje. A nie wybałuszaj pan tak gałów jak byk przed mechanicznym ubojem, bo to u nas nie Nakło, a paneś nie w rzeźni tylko w najwytworniejszym interesie, ludzie na pana patrzą, będziem musieli wyjść.

Najbogatszy „masarz" warszawski imć pan Serdeliński mityguje pana Kiełbasę „importera" trzody chlewnej z Nakła, ale ten się obraził.

— Zaś ale „szczunem" nie jezdem żeby mnie tu uczyć.

Pani Krostalińska, wymalowana na rudo jak przystało na żonę największego fabrykanta musztardy, robi złośliwe uwagi o Joannie:

— Włosy oczywiście utlenione henną. Twarz widać że przechodziła operację kosmetyczną. Prawdziwy wiek około czterdziestki. To coś z półświatka — kokota!

— Gdzieżtam łaskawa pani. Mogła by nas kupić z musztardą, to żona hrabiego de Gravelle, wielkiego finansisty. Ma najwyżej dwadzieścia pięć lat!

Pani Krostalińska obraziła się jak przystało:

— Że też panowie jesteście optymiści, ciekawa jestem gdzie też ona robiła te suknie — no naturalnie w Paryżu. Tam umieją ubrać kobietę, że z najbrzydszej... Ale już nie miała do kogo mówić, przy stoliku nie ma nikogo. Całe towarzystwo nie wyłączając dam pierzchło żeby bliżej obejrzeć tę... Hrabinę!

Długo jeszcze tylko o niej mówiono ku wściekłości Krostafińskiej i kilku innych zazdrosnych bab.

Bo też Joanna nic sobie nie robi, z tego że jest oglądana jak dziwo. Wprost przeciwnie pije szampana i dzwoni srebrzystym śmiechem jak wyzwaniem.

Na salę wchodzą coraz to nowi goście. Joanna zna dobrze kulisy międzynarodowego wywiadu. Widzi tu wielu najznakomitszych przedstawicieli. Oczywiście wywiad angielski jest najliczniej reprezentowany, ale w tej chwili najgroźniejszym jest baron Hugon Leitz, chociaż sam nieobecny wyciąga tu swoje macki jak polip.

Trzeba będzie potworowi obcinać ssawki, a jest ich co raz więcej — więcej.

To dziwne ze wzrastającym niebezpieczeństwem Joanna staje się coraz weselsza. Jej oszałamiający humor perli się jak szampan. A jednak jest ktoś, kto jakby ją przewiercał wzrokiem, wykradał jej z serca najtajniejsze uczucia z których nawet sama nie zdaje sobie sprawy. A tu trzeba organizować obronę. Prowadzić akcję, unieszkodliwić barona.

ZŁOTA MŁODZIEŻ WARSZAWY.

Rzeczywiście noc jakiej jeszcze w Arkadii nie było! — rozpływa się w zachwytach Zdziś Pikulski. Tyle znakomitości krajowych i zagranicznych. Ta hrabina — hrabina wspaniały cud! Muszę ją koniecznie poznać i zatańczyć. To się dopiero Holewnicki wścieknie z zazdrości, żebym miał staremu kasę zrabować, jeden ze sklepów sprzedać, musicie mnie przedstawić.

— Daj spokój, otoczona przez lotników — lepiej nie zaczynać. A i jasnowidz na nią ciągle patrzy. Holewnicki krąży, to i bez nas będzie awantura co się patrzy. Holewnicki przecież zaraz strzela...!

— Ale ja muszę bo się wścieknę! — jęczy Zdziś.

— Uspokój się Pikulszczak, zbiją cię a potem jeszcze przedziurawią pępek w pojedynku. W pępowinę szarpany, poco ci to?

Miś hrabia Tęczyński przemawia stylem Wiecha ku wielkiemu utrapieniu ciotek, a teraz Zdzisia, który jak przystało na kupca korzennego jest bardziej arystokratyczny.

— Ależ Misiu jak ty się wyrażasz. A po wtóre pilnuj własnego pępka.

— Ja się nie pcham gdzie mnie nie proszą. A ty się wkręcasz jakbyś miał robaki w...

— Lepiej nie kończ, bo już uszy więdną od twojego gadania. Mój kochany już byś ty mógł mnie przedstawić hrabinie, przecież także jesteś hrabią.

Kurier sportowy.

Jutro mecz Ł.K.S. — Ł.T.S.G.

Jutro na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego odbędzie się drugi mecz kwalifikacyjny między ŁKS-em a ŁTSG o prawo reprezentowania Łodzi w rozrywkach o wejście do Ligi.

Mecz ten rzecz jasna wzbudził wśród zwolenników piłki nożnej wielkie zainteresowanie.

Oba zespoły przygotowują się do tego spotkania nadzwyczaj starannie.

Tak jak i w pierwszym meczu kwalifikacyjnym obaj rywale wystąpią w osłabionych składach. Bardziej osłabiony będzie ŁKS., bowiem wystąpi bez Millera, Kowczewskiego i najprawdopodobniej bez Galeckiego. ŁTSG natomiast jedynie bez Voigta.

Więcej szans do zakwalifikowania się do walk o wejście do Ligi posiada ŁKS., albowiem wystarczy mu wynik remisowy, by zdobyć prawo reprezentowania Okręgu łódzkiego w tych walkach.

Według wiadomości dochodzących z ŁTSG drużyna tego klubu wystąpi w następującym składzie: Lass, Misiak, Mikołajczyk, Janaczek, Kosmalski, Triebe, Eslinger, Triebel, Binecki, Królewiecki, Berkman.

Skład ŁKS-u nie jest jeszcze ustalony. W każdym razie, jeśli wystąpi on w zestawieniu podobnym do tego, w którym grał na poprzednim meczu, to w każdym razie przewidywane są pewne przesunięcia na poszczególnych pozycjach.

Łódź piłkarska oczekuje jutrzejszego meczu ze zrozumiałą niecierpliwością.

Początek meczu o godzinie 18.

A.K.S. — Union-Touring

Po niepowodzeniach na Śląsku i w Warszawie drużyna Union Touringu rozegra wreszcie mecz w Łodzi w najbliższą niedzielę, gdzie na stadionie ŁKS wystąpi przeciwko AKS-owi.

Sytuacja w jakiej znajdują się łódzcy ligowcy nie należy do wesołych. Wprawdzie poprawa formy jest widoczna, lecz drużynie brak tego ducha walki, który toruje drogę do zwycięstwa. Mecz z AKS odbędzie się o godz. 17.45.

Union Touring wystąpi w tym samym składzie jaki grał przeciwko Polonii w Warszawie: Falkowski (Happe) — Strzelczyk, Frankus, — Lieske, Pilc, Chojnacki — Świętosławski, Socha, Gorzczko, Seidel i Królasik.

Wiele życia do ataku wniesie Socha, w którym łodzianie znaleźli wreszcie odpowiedniego kandydata na prawego łącznika

Ostatnie mecze tenisowe
o drużynowe mistrzostwo Łodzi

W rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Łodzi w tenisie pozostały jeszcze dwa mecze, a mianowicie mecz półfinałowy ŁKE — ŁKLT oraz mecz finałowy między zwycięzcą meczu ŁKS — ŁKLT i Wimą.

Mecz półfinałowy ŁKS — ŁKLT odbędzie się w niedzielę 18 bm przy czym ŁKLT wystąpi w składzie Kindermanówna, Stencel, Scheunert, Simmenson i Pfeiffer, zaś ŁKS w składzie: Pajchlowa, Król, Szenwic i Sipiński ewent. Cerbel. Mecz finałowy między zwycięzcą meczu ŁKS — ŁKLT a Wimą odbędzie się 26 bm.

Wima została obecnie wzmocniona przez Kopla, który powrócił po dłuższej nieobecności i posiada duże szanse na zdobycie mistrzostwa. Mistrz Łodzi walczyć będzie w rozgrywkach międzyokręgowych z mistrzem Pomorza — Toruńskim Klubem Tenisowym.

Nagrody dla pływaków

W związku z mistrzostwami pływackimi okręgu, które rozpoczną się jutro na pływalni ŁKS-u, zostały zadeklarowane bogate nagrody. Prezydent m. Łodzi Jan Kwapiński przeznaczył nagrodę przechodnią dla klubu, który w ciągu 5 lat zdobędzie w klasyfikacji zespołowej największą ilość punktów, rejent Aleksy Rżewski przeznaczył nagrodę przechodnią dla zwycięzcy wyścigu 100 mtr. stylem grzbietowym (2-krotnie kolejno lub 3-krotnie nie kolejno) prezes Robert Geyer przeznaczył nagrodę dla zwycięzcy wyścigu 100 mtr. stylem dowolnym (2-krotnie kolejno i 3-krotnie nie kolejno) zaś zarząd ŁOZP przeznaczył nagrodę dla zwycięskiej sztafety 4 x 200 mtr. stylem dowolnym (3-krotnie kolejno, 4-krotnie nie kolejno)

Ceny biletów na zawody, które zapowiadają się b. ciekawie, są niskie, gdyż od 50 gr. do zł. 1.50.

ŁÓDŹ ZA POZOSTAWIENIEM SIEDZIBY PZHL W WARSZAWIE

W niedzielę odbędzie się w Warszawie odłożone swego czasu walne zebranie Polskiego Związku Hokeja Lodowego na które jako delegat Łodzi jedzie prezes ŁOZHL p. Lange, Łódź jest przeciwna przeniesieniu siedziby naczelnej magistratury hokejowej z Warszawy do Krakowa, który to wniosek zgłosiły na walne zebranie PZHL okręgi śląski i krakowski.

* * *

Sprawa budowy sztucznego toru lodowego w Łodzi przy Chłodni Łódzkiej chwilowo utknęła na martwym punkcie i nie zostały jeszcze dokonane obliczenia specjalistów.

KARY NA PIŁKARZY ŁÓDZKICH.

Wydział Gier i Dyscypliny nałożył znów szereg kar na piłkarzy łódzkich za brutalną grę w meczach o mistrzostwo.

Surowe dyskwalifikacje zostały nałożone zwłaszcza na graczy Huraganu z Rudy Pab. — w związku z zajściami na meczu tej drużyny z Kruscheenderem, który to mecz zadecydował o zdobyciu przez KE mistrzostwa grupy pabianickiej w kl. B. — (mecz wygrał KE 3:2) Łapczyński Janusz z Huraganu został ukrany 6-miesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie przeciwnika, Czaja Zygmunt, Rytczak Jan i Cyrański Zygmunt z Huraganu zostali zdyskwalifikowani na 3 miesiące za rozmyślne kopanie przeciwników.

Poza tym surową naganą został ukrany Janaczek z ŁTSG za głośną krytykę orzeczeń sędziego na meczu ŁKS — ŁTSG

Obóz treningowy dla bokserów łódzkich

Najbliższe posiedzenie zarządu ŁOZB odbędzie się dn. 21 bm.

Nowy zarząd zamierza rozpocząć swą działalność od zorganizowania dla łódzkich pięściarzy obozu kondycyjnego w jednej z miejscowości pod Łodzią.

Obóz ten obliczony jest na trzy tygodnie i uruchomiony będzie w drugiej połowie lipca.

Należy zaznaczyć, że sytuacja w jakiej znajduje się nowy zarząd ŁOZB jest nad wyraz trudna. Wprawdzie w kasie znaleziono 2 tys. zł. lecz po dokładnym zaznajomieniu się z sytuacją stwierdzono, że jest to suma zebrana na FON, a więc nienaruszalna. Gospodarka byłego zarządu doprowadziła do tego, że ŁOZB będąc dawniej jednym z najbardziej zasobnych finansowo związków sportowych, dzisiaj ma tylko długi.

Obóz kondycyjny ŁOZB zamierza zorganizować przy pomocy Okręgowego Urzędu WF.

JUBILEUSZOWE ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZ. ŁODZI.

Dziś w piątek odbędzie się w Kasynie Oficerskim przy ul. Jerzego 2 o godz. 18 pod przewodnictwem gen. Dindorf-Ankowicza posiedzenie komitetu organizacyjnego jubileuszowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

ZLOT SOKOLI W PABIANICACH

W dniach 24 - 25 bm odbędzie się w Pabianicach dwudniowy zlot Sokoli okręgu łódzkiego przy udziale Sokolstwa łódzkiego, aleksandrowskiego, pabianickiego i inn. Z okazji zlotu odbędą się na boisku Sokoła w Pabianicach popisy gimnastyczne zawody lekkoatletyczne, turniej piłkarski i t. d.

Skrzynka do listów

Do Szan. Redakcji „Kuriera Łódzkiego"

Uprzejmię proszę o umieszczenie poniższego;

Droga wiodąca do Dobieszkowa, idąca w bok od autostrady — Stryków, Łowicz, Warszawa, jest w okropnym stanie. Podczas poprawek, czynionych na wymienionej autostradzie, cała lokomocja kierowana była na tę wyboistą drogę po której z wielką trudnością jest przejechać końmi, a cóż dopiero autobusem. Droga ta należy do gm. Radogoszcz i Nowosolna..

Już od 10 lat nie robiono tu szarwarków, a dziś są okropne doły i — co gorsza — wydobywają się z tejże szosy kamienie na sprzedaż.

Przeto wskazanym jest, by wyższe władze nadzorcze zwróciły na to baczną uwagę. Tym bardziej, że kamień do brukowania drogi bezinteresownie napewno dostarczyłaby gm. Dobra.

Szosa ta, która przed kilku laty powstała dzięki dużemu nakładowi pracy okolicznych włościan — dziś jest obrazem krańcowej ruiny. Sezon obecny jest aktualny dla rozpoczęcia gruntownych poprawek drogi, lub całkowitej przebudowy od podstaw.

Obywatel gm. Dobra.

„Prawo do Szczęścia"
zyskuje nabywca losu z
KOLEKTURY Nr. 100
więc przyjdź, wybierz swój los
i zwyciężaj w walce o byt
Losy do I-szej klasy poleca
KOLEKTURA Nr. 100
Oddział w Łodzi, Andrzeja 2, tel. 112-98
„PROMIEŃ"
Ciągnienie już 20 czerwca
Zmiana planu gry — więcej wygranych

WYCIECZKA DO LASÓW ZGIERSKICH.

Polski Zw. Prac. Druk. Litogr. i Pokr. Zaw. Z. P. Z. Z. urządza w niedzielę dnia 18 bm. wycieczkę dla członków i ich rodzin do lasów zgierskich.

Zbiórka uczestników w poczekalni Kolei Dojazdowych na Bałuckim Rynku o godzinie 7-ej rano.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca.

POWAŻNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.

Do mieszkania Szejny Lewina przy ul. Andrzeja 38 dostali się podczas nieobecności domowników nieznani złodzieje, którzy skradli futra, palta i różne rzeczy wartości 3500 złotych.

Powiadomione o kradzieży władze śledcze wdrożyły dochodzenie, poszukując sprawców.

CIEKAWY ODCZYT

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1939 r. o godz. 10 rano, w lokalu Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Pracowników Administracji Wojskowej. O.K. IV. mieszczącym się w Łodzi przy ul. Pogonowskiego nr. 52 odbędzie się odczyt pt. „Problemy i konflikty współczesnej polityki międzynarodowej", który wygłosi p. Augustyniak.

Na odczyt ten zaprasza wszystkich niższych funkcjonariuszy państwowych wraz z rodzinami **Zarząd.**

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI W ŁODZI.

Komunikują nam, że dnia 16 czerwca br. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Łodzi ul. Narutowicza 68 odczyt prof. Desfourneaux z Warszawy na temat: „Lully — musicien français". Odczyt ten urozmaicony będzie płytami. Po odczycie odbędzie się herbatka towarzyska, na której goście będą mile widziani.

ZABAWA OGRODOWA.

Dnia 18 czerwca br. w ogrodzie p. Hauslera (ul. Hipoteczna 15) Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków urządza Zabawę Ogrodową. Moc niespodzianek. Orkiestra wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony. Ceny wejść: dla pojedyńczej osoby — 1 zł., na dwie osoby — 1 zł. 50 gr., wojskowi i dzieci — 50 gr.

Początek o godzinie 9-ej.

Całkowity dochód przeznaczony na ścigacz Łodzi im. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Baczność Nowi i Dawni
Prenumeratorzy
zamiejscowi
którzy wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
za miesiąc czerwiec 1939 r.
otrzymają bezpłatnie dwa
przepiękne dodatki książkowe p. t.
„KREWNI"
III i IV tom
Józefa Korzeniowskiego
Te same dodatki książkowe
otrzymają również
wszyscy nowi
Prenumeratorzy
wpłacający prenumeratę za miesiąc czerwiec. Wysyłka książek nastąpi 20 czerwca. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki
S.
Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w estetycznej okładce i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.
Administracja.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru publ. szkoły powsz. Nr 76 w Łodzi, a w szczególności pp. Inspektorom Alojzemu Komanderowi, Arkadiuszowi Mirkowiczowi, naczelnikowi B. Wilkoszewskiemu, państwu Gronmanom, p. generałowi Maciszewskiemu, p. inż. Kroh, Dyrekcjom Gimnazjów im. Prez. Narutowicza i Handlowemu Męskiemu, Kierownictwom Szkół nr 16, 68 i 75 oraz Rodzicom Chrzestnym Komitet Fundacji Sztandaru i Kierownictwo Szkoły Nr 76 składają serdeczne podziękowanie za uświenienie uroczystości swą obecnością.

Komitet.

POBÓR ROCZNIKA 1918

a) Dziś w piątek, dnia 16 bm. winni się zgłosić po przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 8 komisariatu PP. o nazwiskach na litery: G H I J K L Ł N O.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 14 komisariatu PP. o nazwiskach na litery G H I J K L Ł.

Jutro w sobotę, dnia 17 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1 poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 8 komisariatu PP. o nazwiskach na litery M P R T.

Przed komisją nr. 2 poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 14 komisariatu PP. o nazwiskach na litery M N O P R T U Z.

RADIO-KĄCIK.

„DOBRY ŻART TYNFA WART" Wesołe audycje niedzielne.

W ostatnią niedzielę każdego miesiąca w sezonie letnim nadawać będzie Polskie Radio wesołą audycję „Dobry żart tynfa wart" opartą o dowcipy i anegdoty nadesłane przez radiosłuchaczy. Audycja ta będzie równocześnie stałym konkursem, gdyż spośród nadsyłanego przez radiosłuchaczy materiału wybierać się będzie i nagradzać najbardziej udane dowcipy.

Każdy z radiosłuchaczy może do 15 każdego miesiąca (od czerwca do września włącznie) nadsyłać dowcipy zaczerpnięte z dowolnych źródeł, ale nadające się do wygłoszenia przed mikrofonem, z tym, że każdy radiosłuchacz może nadesłać nie więcej jak pięć dowcipów. Sąd konkursowy co miesiąc podczas audycji radiowych przyznawać będzie pięć nagród w wysokości I-sza — 30 zł. II-ga 25 zł. III-cia — 20 zł., IV-ta — 15 zł., i V-ta — 10 zł.

W audycjach tych brać będą udział: popularny i najstarszy speaker radiowy Tadeusz Bocheński i Jerzy Roland, znani „Kadziuś i Jerzy" z rozmówek radiowych.

PISMA WIELKICH MYŚLICIELI w audycjach radiowych.

Dn. 16 czerwca o godz. 21.25 rozpoczyna Polskie Radio nowy cykl audycyj literackich pt. „Medytacje". Odcinek ten wypełnią rozdziały z pism takich myślicieli jak Pascel, Montaige, Kierkegaard, czy Newman. Cel audycji charakteryzują słowa św. Augustyna: „Człowiek nie może niczego nauczyć drugiego człowieka, ale może mu dopomóc w odnalezieniu prawdy w własnym sercu"

Fragment z „Wyznań" św. Augustyna otworzy ten nowy cykl radiowy.

Audycje radiofoniczne

PIĄTEK, dnia 16 czerwca.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 „Znaczenie ośrodków zdrowia w Polsce" — pogadanka 8.15 Kłopoty i rady: „Pomieszczenie uszczelnione" — dialog w oprac. Zofii Skrońskiej. 8.30 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak „Coto" otrzymał leśne imię" — fragment powieści Marii Rodziewiczówny pt. „Lato leśnych ludzi" w radiofonizacji Jadwigi Miecznikowskiej 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Yedrdy Menuhina (płyty) 13.40 Program na jutro. 13.50 Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej 14.40 Wiadomości giełdowe. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie dla młodzieży — Marty Wańkowiczówny (cz. I) 15.00 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej p-d Eugeniusza Raabego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory fortepianowe na 4 ręce. Wykonawcy: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz 16.45 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa) 17.00 Piosenki naszego żołnierza — reportaż z płyt. w opracowaniu Edwarda Adamczyka. 17.55 Jak spędzić święto poradzi Ludwik Szumlewski 18.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy p-d Alfonsa Rösslera. (z Torunia) 19.00 Książki do których się wraca: „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej w oprac. Jarosława Iwaszkiewicza. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczerzy" Wykonawcy: Kwintet salonowy Willy Lessig — fortepian. 20.05 Reportaż z XII Raidu Międzynar. — wygł. Michał Frank 20.15 Rezerwa . 20.25 Poradnik sportowy dla robotnic i dla robotników — wygłosi Halina Neumanowa 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe Nasz program na jutro. 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej (z okazji narodowego święta Szwecji) 21.25 Medytacje: z „Wyznań" Świętego Augustyna.

21.45 II akt op. „Don Juan" Mozarta (płyty) w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Teatru Mozartowskiego w Glyndebourne p-d Fritza Buscha.

23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteorologiczny.

Wycieczka nad Morze Czarne
do Carmen — Silva
połączona ze zwiedzaniem
Bukaresztu i Konstantynopola
2. 7. — 23. 7. — od zł 199.
Wypoczynkowa wycieczka
do WARNY
1. 7. — 25. 7. — od zł 299.—
Pociąg popularny do dnia 25/VI 39 **Warszawy** zł 7.00
Wagon sypialny **Łódź-Gdynia** kl. II i III
Kursuje: we wtorki czwartki i soboty
Zapisy i informacje
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek wystąpi po raz drugi i ostatni Irena Horecka w interesującej komedii A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą". Obok Horeckiej udział w ciekawym tym przedstawieniu biorą: Eleonora i Wacław Ściborowie.

W sobotę o godz. 4-ej pp. (po cenach najniższych) i w sobotę oraz w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. grana z dużym sukcesem sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stilmondu" w wykonaniu: Winawera, Ludwiżanki, Pietraszkiewicza i reżysera St. Wronckiego.

W niedzielę o godz. 4-ej pp. wystąpi w Teatrze Miejskim, młoda fenomenalna tancerka, laureatka Międzynarodowego Konkursu w Brukseli Danuta Kwapiszewska i pianistka Pola Szmuklerówna. Ceny najniższe,

TEATR LETNI

Dziś i codziennie o godz. 8.45 — bez względu na pogodę — grana będzie w Teatrze Letnim (Piotrkowska 94) gorąco przyjęta przez prasę i publiczność komedia muzyczna „Domek z kart" w reżyserii Br. Dąbrowskiego a w koncertowym wykonaniu: Biesiadeckiej, Gosławskiej, Połomskiej, Reńskiej, Łuczaka, Mrozińskiego, Niwińskiego, Nowosielskiego Zonera i innych.

Zł. 4.40 wraz z dodatkiem KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpopularniejszy dziennik
KURIER ŁÓDZKI
Telefon Nr. 182-48 lub 102-29.
Adres Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11

Humor

NASI ZAGRANICĄ.

Pani prezesowa wróciła z podróży po Europie.

— No, jakże ci się podobała Holandia? — pyta ją przyjaciółka.

— Szalenie! Kraj zupełnie podobny do Szwajcarii — nie ma tylko gór, ale za to są kanały.

PRAWDZIWA TRAGEDIA.

Do rodziców przyszli goście i mały Stasio zasiadł wraz z dorosłymi do stołu. W pewnej chwili chłopiec wybucha głośnym płaczem.

— Co ci się stało, Stasiu? — pyta zaniepokojona matka.

— Nic, tylko tatuś pozwolił mi zjeść tyle ciastek, ile będę chciał — brzmi przerywana szlochem odpowiedź — a ja tyle nie mogę zjeść.

UNIKAT

— Dlaczego pani taka zamyślona, pan no Jadziu?

— Wcale nie jestem zamyślona!

— Czemuż więc nic pani nie mówi!

— Po prostu dlatego, że nie mam nic do powiedzenia?.

— Czy pani zawsze milczy, gdy nie ma nic do powiedzenia?.

— Oczywiście!

— To doskonale! Czy chce pani zostać moją żoną?.

Dziś w kinach

CASINO: — Drapieżne maleństwo.
CAPITOL: — Symfonja Jazzu.
CORSO: — I. Tajemniczy ślepiec; II. Kaftan bezpieczeństwa.
EUROPA: — Miasto chłopców.
GRAND KINO: — Francja czuwa.
IKAR — „Indie mówią"
IRA: — I. Kościuszko pod Racławicami. II. Ada to nie wypada.
METRO: — Wakacje.
OAZA: — 1) Obcym wstęp wzbroniony, II. Zakochani Wrogowie.
PALACE: — Niewidzialna rywalka.
PRZEDWIOŚNIE: — Czardasz.
PALLADIUM: I. Pani i cowboy, II Dede
RIALTO — „Gdy Madelon".
RAKIETA: — „Panny na wydaniu"
STYLOWY: — Rapsodia.
TON: — „Zgrzeszyłam"
URANIA: — „Mocni ludzie"

Zarząd Rodzicielskiego Koła Szkolnego przy Gimnazjum Państwowym im. Prez. Narutowicza w Łodzi zawiadamia swych Członków, że w dniu 18 czerwca r. b. w pierwszym terminie o godz. 9,30, a w drugim terminie o godz. 10,30, w lokalu Państwowego Gimnazjum ul. Targowa 63 odbędzie się

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Rodzicielskiego Koła Szkolnego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie 2) Wybór prezydium Zebrania — przewodniczącego 2 ławników i sekretarza 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej 5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi 6) Uchwalenie preliminarza na rok 1939-40 7) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i ich Zastępców. 8) Wolne wnioski

Zarząd

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, tr. 1p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w niedz. i święta od 9—12.30 po poł.

DR MED.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Piotrkowska 90, tel. 139-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Przychodnia specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Rentgena. Analizy krwi i wydzielin
ZAWADZKA 1 tel. 206-65 front I piętro
Czynna od 9 r. do 9 w. **Porada 3 zł.**

Dr. med.
L. BORUCHOWICZ
ul. Wólczańska 37,
(6-go Sierpnia 9)
Przyjmuje od 6.30 - 8 wiecz. codziennie. W niedzielę i święta od 12-1 w poł.

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i 5—7

Dr. HALTRECHT
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 161, tel. 24-521
przyjmuje od godz. 8—9 rano, od 12—3 i od 7—9 wiecz. niedzielę i święta od 9—11 rano

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44.
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Kobieta-lekarz przyjm. od 11-1 i od 3-5 czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

DR MED.
E. WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 5—9 w

Zakłady Włókiennicze ADOLF HORAK,
Spółka Akcyjna, w Rudzie Pabianickiej
Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny: I. Majątek stały: Place zł 149.855,20 Budynki fabryczne zł 2.793.714,77; Budynki mieszkalne zł 528.112,36; Maszyny i urządzenia techniczne zł 13.393.248,27; Samochody i zaprząg zł 204.027—; Ruchomości złotych 150.433 55; Razem majątek stały zł 17 219.391,15; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie, bankach i oddziałach złotych 396,541,93; Papiery wartościowe zł 64.534 25; Weksle w portfelu zł 287.888,05; Weksle w inkasie zł 2.704,55; Udziały w bankach i inn. przedsięb zł 128 600.—; Materiały: surowce zł 464.385,12; Materiały pomocnicze i pędne zł 145.300,66; Odpadki zł 97.457,62; Półfabrykaty złotych 415.736,51; Towary gotowe zł 1,512.035,14; Dłużnicy: odbiorcy zł 1 008 167.63; zaliczki dostawcom zł 10,121,06; Różni dłużnicy zł 160.655,22; Razem majątek płynny złotych 4.694.127,74; Sumy przechodnie zł 308 347,37; Towary w drodze zł 805.535,51; Suma bilansowa zł 23.027.401,77.

Sumy pozabilansowe: Różni za akc. gwaranc dep. zł 654.926.13; Różni za żyra zł 2.867.684'98.

Stan bierny: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 5 000.000.—; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 734.762,43; dotacja z zysku 1937 r. zł 75.464.43; razem kapitał zapasowy zł 810.226,86; Specjalny Fundusz Rezerwowy: saldo z roku ubiegł zł 597.749,85; Dodacja z zysku 1937 r. zł 787.840,91; razem specjalny Fundusz Rezerwowy zł 1.385.590.76; Kapitał amortyzacyjny, saldo z roku ubiegłego zł 5.634,645,99; dopisano w roku sprawozdawczym zł 1.768.085,64; odpisano w roku sprawozdawczym zł 59.025,83 razem kapitał amortyzacyjny zł 7.343.705.80; III. Zobowiązania. Akcepty zł 1.413.305.75; Banki zł 335.467,83; Dostawcy. krótkoterminowe zł 1.218.018,40; Dostawcy: długoterminowe zł 1.975 878,46; Wierzyciele: długoterminowe złotych 1.641.906,45; Wierzyciele: krótkoterminowe złotych 104.353,56; razem zobowiązania: zł 6 688.930,45 zaliczki od odbiorców zł 138 160,98; wkłady akcjonariuszów zł 241,999,31 Rzek specjalny przejściowy różnic kursowych zł 133.121,65 Sumy przechodnie zł 90.872,13; Różni za towary w drodze zł 805.535 51; zysk za rok 1938 zł 389.258,32; Suma bilansowa zł 23.027.401,77.

Sumy pozabilansowe: Akcepty gwaranc.—depoz zł 654.926,13; Zobowiązania żyrowe zł 2.867.684,98; Suma zobowiązań zagranicznych zł 3.170.105,75,

Rachunek Strat i Zysków za 1938 rok

Winien: Koszty administracji ogólnej złotych 1.444.475.66; Koszty sprzedaży zł 799,120,97; Koszty kredytów zł 625.757,98; Koszty handlowe zł 768.676,73; Podatki państwowe i komunalne zł 730.586,24; Świadczenia socjalne i ofiary na cele społeczne zł 452.883 86; Straty na dłużnikach zł 44.901,43; Straty na kursie papierów wartościowych zł 8.732,75; Straty na sprzedanych obiegtach majątkowych zł 4 623.55; Amortyzacja zł 1,768.085,64; Zysk zł 389.258,32; Razem zł 7.037.103,13,

Ma: Zysk brutto z fabrykacji zł 7.004.098,81; Różnice kursowe zł 22.486.07; Zysk na kursie papierów wartościowych zł 1.806,25; Odsetki od papierów wartościowych zł 8.712.—; Razem zł 7.037.103,13.

Nr. sprawy U. 24/39.

OGŁOSZENIE

Dnia 26 maja 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) ogłosić upadłość firmie „Farbiarnia i Wykończalnia Juliusz Lohrer" 2) wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego handlowego Alfreda Haesslera, a syndykiem Bronisława Grajnerta, 3) wezwać wierzycieli upadłego aby zgłosili sędziemu komisarzowi w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 107, swe wierzytelności do dnia 26 lipca 1939 roku.

BETONOWANIE, ASFALTOWANIE i BRUKOWANIE

dziedzińców (podwórzy) oraz podłogi mozaikowe ksylolitowe wykonywa solidnie i po cenach konkurencyjnych

W. WOJCIECHOWSKI
f. egz 1906 r. **Łódź, Dąbrowska 28b.** tel. 120-50

Nr. sprawy Ukł. 53/39

OGŁOSZENIE.

Dnia 9 czerwca 1939 r Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) otworzyć postępowanie celem zawarcia przez firmę „Bracia B. i H. Sieradzcy, z siedzibą w Łodzi oraz jej właścicieli Biaema Sieradzkiego i Henocha Sieradzkiego układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Olszewskiego, a nadzorcą sądowym adw Urbanowicza Mikołaja, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na czas do 9 sierpnia 1939 r.

Nr, sprawy U 26/39

OGŁOSZENIE

Dnia 26 maja 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) ogłosić upadłość Chaskielowi Kornowi Herszowi-Nachmanowi Grossbartowi osobiście oraz firmie „Ch. Korn i S-ka", 2) wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego handlowego Aleksandra Juliana Maczewskiego, a syndykiem Wiktora Grabowskiego, 3) wezwać wierzycieli upadłego aby zgłosili sędzie u komisarzowi w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 107 swe wierzytelności do dnia 26 lipca 1939 roku.

AMBULATORIUM SKÓRNO-WENERYCZNE
Łódź, Zachodnia 52 (Piotrkowska 17)
telefon 134-67.
Przyjmują lekarze:

Dr. Skusiewicz	—	12½—2
„ Markiewicz	2—3	i 4—5
„ Swiderska	—	3—5
„ Stawowczyk	—	4½—7
„ Lipski	—	7—8

PORADA 3 zł.

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Ogłoszenie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi sprzedaje na rozbiórkę szopę drewnianą w dobrym stanie o powierzchni 19 metrów na 5,15 metr. oraz wysokości 2,6 metr., znajdującą się w Łodzi na nieruchomości przy ul. Ogrodowej 78. Zainteresowani mogą szopę oglądać codziennie od godziny 10 do 13 przy ul. Ogrodowej 78. Informacji udziela Wojewódzkie Biuro, Aleje Kościuszki 1, pokój Nr. 8, telefon Nr. 250-20 wewn. 5.

Dom w Łodzi sprzedam stary z wygodami skanalizowany w centrum dochód zł. 47.000 cena zł. 580.000, gotówką zł. 410.000. Pośrednicy wykluczeni Oferty pod „Okazja A"

WALIZY i KUFRY
z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 138-53

Domek 2 razy po dwa pokoje z kuchnią z ogródkiem i drzewami owocowymi: Żeligowskiego 46 Radogoszcz

Do sprzedania nowy płot 21 metrów bieżących. Wiadomość Wólczańska 72 u dozorcy

Kamienie zakupię z podwórza przeznaczonego do betonowania. Oferty: Lutomierska 41, gospodarz.

Sprzedam natychmiast filię w dobrym punkcie. Wiadomość w administr. „Kurjera Łódzkiego"

Kupna młyna wodnego przy wpłacie do 35 tys. zł. poszukuję. Oferty pod „L. K."

Do sprzedania natychmiast nieruchomość przy ul. Gdańskiej 168. Wiadomość na miejscu u dozorcy.

Sklep kolonialny do sprzedania w Radogoszczu (Langówek) Bema 77.

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Poszukuje osoby, wiek średni z ukończeniem szkoły gospodarczej, ewentualnie, która umie dobrze gotować do prowadzenia gospodarstwa domowego i wszystkiego. W domu 3 osoby. Senatorska 26. Głowacki.

Farbiarz poszukiwany pierwsza siła na pończochy wszelkiego rodzaju i przędzę Oferty sub „S i S-ka"

Poszukujemy od zaraz
STENOTYPISTKI
ze znajomością języka angielskiego i niemieckiego. Oferty prosimy złożyć w admin. „Kuriera Łódzkiego" pod „Stenotypistka".

Krawcowa potrzebna natychmiast do domu Narutowicza 41, m. 18. Zgłoszenie od 3—6 godz.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" właść. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIA pojedyńcze od zł. 35 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3 4, 5 6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20 „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

Julianów — ul. Zagiewnicka 136, do wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie hall kuchnia i wszelkie wygody w willi, w ogrodzie. Dojazd tramwajem 2 i 5.

Od 1-go października b. r. do wynajęcia mieszkanie pięciopokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Kolonia urzędników miejskich Narutowicza 109 a, tel. 278-28.

Umeblowany pokój z utrzymaniem zł 150.— miesięcznie. Andrzeja 11 m 7

LETNISKA

Letnisko w Romanowie w lesie sosnowym na linii Łódź-Aleksandrów 20 minut od przystanku kolejek dojazdowych. Wiadomość tel. 131-68

Letnisko w Żakowicach, 2 pokojowe mieszkania z werandami. Wiadomość: Al. 1 Maja nr. 11 dozorca wskaże.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zgubiono kwit kaucyjny Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego na nazwisko Ottona Fittel w Łodzi, ul Przemysłowa 11.

Stefan Owczarek zgubił świadectwo szkolne, wyd. w Szk. Powsz, nr. 10 w Łodzi w 1930 roku.

RÓŻNE

NIE załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia— Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara Kraków, Skrytka 567.

Za długi mej żony Janiny Drożdż z Owsianków zamieszkałej w Łodzi przy ul. Staszica 12 nie odpowiadam W. Drożdż.

Za długi mojej żony Zenony Warcholińskiej z domu Frontczak nie odpowiada Stanisław Warcholiński

Zaginął na Pabianickiej ratlerek czarny podpalany z ogonem. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Dygasińskiego 6/18.

Do akt Nr. Km 570/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie z siedzibą w Rudzie-Pabianickiej, ul. Piłsudskiego 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Rudzie-Pabianickiej, ul. Piastów Nr. 20 odbędzie się publiczna licytacja I-sza ruchomości a mianowicie 22 worków 100 kilogramowych mąki pszennej i 10 worków 100 kilogram mąki żytniej oszacowanych na łączną sumę zł 1052 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ruda Pab. dnia 12 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) J. JĘDRZEJEWSKI.

Sprawa Szulim Infeld p-ko Romanowi i Józefie Kruczkowskim

Do akt Nr. Km 122/39, 855/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie z siedzibą w Rudzie-Pabianickiej, ul. Piłsudskiego 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Rudzie-Pabianickiej, ul Staszica Nr. 10), odbędzie się publiczna licytacja II-ga ruchomości a mianowicie 13 żyrandoli elektrycznych, 5 rowerków dziecięcych 4 ram rowerowych, 10 nocnych lampek dwuch kontuarów sklepowych i szafy sklepowej oszacowanych na łączną sumę zł. 10 0 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Ruda-Pab, dn. 12 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) J. JĘDRZEJEWSKI.

Sprawa Zjedn. Fabryki Żarówek fir. „Kodak" p-ko Fryderyk Bornstein.

Do akt. Nr. Km 1221/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r o godz. 13 w Łodzi, ul. Podleśna Nr 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie. pianina, mebli i pieca przenośnego amerykańskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 700 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 30 maja 1939 r.

Komornik: (—) **W. Trzebiatowski**

Sprawa 1. „Karpaty" p-ko Józefowi Żurkowskiemu.

Do akt Nr. Km 897/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, Stanisław Scholtze, zam. w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego nr 49, na zasadzie art. 510 Kodeksu Handlowego ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 12-ej odbędzie się licytacja towarów gotowych, półgotowych i surowych, należących do firmy „J. Nudel", zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 86, a znajdujących się w Zgierzu, przy ul. 3 Maja nr 4, w poszukiwaniu sumy zł 16 045 gr— należnej firmie. „Bzura" w Zgierzu.

Zgierz, dn. 12 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) St SCHOLTZE

Do akt Nr. Km 756/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu Stanisław Scholtze zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o godz 11 w Strykowie, przy ul. Kościuszki 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 570 sztuk skór baranich oszacowanych na łączną sumę zł 570 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dn. 25 maja 1939 r.

Komornik: (—) ST. SCHOLTZE.

Do akt Nr. Km 784/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, z siedzibą w Rudzie-Pabianickiej, ul. Piłsudskiego 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Rudzie Pab, ul Rżewskiego Nr 18 odbędzie się publiczna licytacja I-ga ruchomości a mianowicie: krosna mechanicznego na jedwab Braci Lange, oszacowanych na łączną sumę zł. 800 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ruda-Pab, dn. 12 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) J. JĘDRZEJEWSKI

Sprawa Ignacy Skoczylas p-ko Brunon Richter i Olga Wagner.

Do akt Nr. Km. 919/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, Stanisław Scholtze, zam w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego nr 49, na zasadzie art. 510 Kodeksu Handlowego ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 12-ej odbędzie się licytacja towarów gotowych, półgotowych i surowych należących do firmy: „J. Zylberszpic" zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 80, a znajdujących się w Zgierzu, przy ul. Berka Joselewicza nr 4/6 w poszukiwaniu sumy zł 6543 gr 80, należnej firmie: „M. L. Brodacz".

Zgierz, dn. 12 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) St. SCHOLTZE

HUMOR.

URLOP W GÓRACH.

No, nareszcie tutaj może człowiek odpocząć, po całorocznej pracy.

CENY PRENUMERATY
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 182-4)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 180 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2 Nawniej Karola) w Łodzi.
Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski, działu kroniki miejscowej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; za Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski. Wszyscy zamieszkali w Łodzi